

W wtorek z najstarszymi jubilatami-hutnikami spotkali się przedstawiciele kierownictwa polityczno-gospodarczego Kombinatu, z dyr. naczelnym tow. Eugeniuszem Pustówką. Sala odświętnie udekorowana, stoły ze skromnym poczęstunkiem, kwiaty. Niestety, nie najlepiej dopisała frekwencja, wielu zasłużonych hutników nie przybyło na to tradycyjne spotkanie. Mało też było pań — towarzyszek życia naszych jubilatów.

W tym dostojnym gronie uwagę zwracali najstarsi latami pracy jubilaci mający poza sobą po 40 lat hutniczej, ciężkiej roboty. Byli to: Tadeusz Bolek — komendant Straży Przemysłowej, 26 lat pracy w HiL, Stanisław Kwiecień — kontroler wyrobów z Dz. KJ, 27 lat pracy w HiL, inż. Jan Lichnowski — specjalista postępu technicznego ZH, 27 lat pracy w HiL, Tadeusz Mytnik — mistrz sieci elektrycznej i energetycznej W-22, 26 lat pracy w HiL, Władysław Pakiet — brygadzysta ślusarzy w Walcowni Slabing, 29 lat pracy w HiL, Czesław Przybylski — ślusarz Walcowni Zimnej Blach, 21 lat pracy w HiL, Marian Ratusz — główny księgowy Kombinatu, 28 lat pracy w HiL, Jan Ruszkowski — ślusarz Walcowni Zimnej Blach, 21 lat pracy w HiL, Stanisław Wiśniewski — operator urządzeń walcowniczych w ZB, 19 lat pracy w HiL, Jan Zaklewski — opera-

tor suwnic F-61, 26 lat pracy w HiL. Byli także obecni jubilaci o 35-letnim i krótszym stażu pracy w hutnictwie, a wśród nich i nasz szef z El mgr Jan Choma.

Zebranych serdecznie podziękowania za długoletnią, owocną pracę i życzenia dobrego zdrowia złożyli przedstawiciele kierownictwa huty. Wszyscy otrzymali dyplomy uznania, kwiaty i najserdeczniejsze gratulacje, do których dołącza się nasza redakcja. Życie nam 100 lat!

Na pamiątkowym zdjęciu wykonanym przez fotoreportera Stanisława Gawlińskiego grupa uhonorowanych jubilatów-hutników. (jd)



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 19 (1271) 8. — 14. V. 1981 Cena 1 zł

List od ministra Szalajdy

Do Zalogi Huty im. Lenina i Zakładu Przetwórstwa Hutniczego

DRODZY HUTNICY!

Pozwólcie, że z okazji DNIA HUTNIKA przekazę Wam najserdeczniejsze, pozdrowienia i najlepsze życzenia. Jest to dzień w którym całe społeczeństwo oddaje hołd nielatywnej i odpowiedzialnej pracy załóg przedsiębiorstw naszego przemysłu, hutniczemu trudowi, od lat służącemu pomnaniu narodowego majątku, dobru naszej Ojczyzny Polski Ludowej.

Jest to nasze święto dniem w którym tradycyjnie sami oceniamy własny dorobek, cieszymy się ze wspólnych dokonań i z troską mówimy o istniejących jeszcze niedostatkach i niedoskonałościach tak

w pracy zawodowej jak i w życiu osobistym. W tym roku obawa o jutro i niepokój wynikający z trudności i kłopotów dnia powszedniego Narodu i Kraju dominować będą zapewne w tej ocenie, zaciągają na przebiegu święta. Głęboko wierzę w to, że będzie to niepokój twórczy, że zrodzi on inicjatywy i działania, które pozwolą nam wszystkim ograniczyć skutki przeżywanego obecnie kryzysu.

Polsce potrzebna jest wydajna praca, potrzebne tworzenie dóbr wzbogacających majątek narodowy, zaspokajających potrzeby społeczeństwa. Od tego przecież zależy nasze jutro — i tego oczekuje od hutniczych załóg cały kraj.

Dlatego życzę Wam Drodzy Przyjaciele by nadchodzące dni przyniosły rozwiązanie wszystkich ogólnonarodowych problemów, by spełniły się na-

sze wspólne nadzieje na życie w pokoju i dostatku. Niech pomysłowość towarzyszy Waszym poczynaniom w pracy i życiu osobistym. Przyjmijcie najlepsze życzenia dla Waszych Rodzin, wyrazy głębokiego szacunku dla matek i żon.

Niech się święci Dzień Hutnika!

ZBIGNIEW SZALAJDA minister hutnictwa

opinie

Kiedy szermuje się słowem demokracja na prawo i na lewo, człowiek ma wrażenie, że rzeczywistość jest szanowana z należytą powagą, że ma w tym kraju takie same prawa jak i inni. Niestety jest to tylko złudzenie. I na pocieszenie trzeba powiedzieć, że tak bywało prawie zawsze. Ze nieliczne były momenty w życiu narodu, w czasie których demokracja była godna tej nazwy, kiedy wszyscy czuli się równi wobec prawa.

Wiemy, że władza deprawuje. Znałem kiedyś kogoś, dla którego sprawy społeczne stały na pierwszym miejscu. Kiedy przyszły awanse zaczęły oglądać się za doczesnymi sprawami tego świata. Niedawno przeczytałem o jego willi wykupionej od państwa za psie pieniądze. Oczywiście znajomego usunięto ze stanowiska, odebrano partyjną legitymację i... na tym koniec. I tu mnie coś zabolowało w środku. Przecież ten mój ongiś dobry znajomy nie jest odosobnionym przykładem.

W czasie dziennikarskich peregrynacji człowiek przyglądał się z różnych pozycji tym, których życie się dziś promieniowało, coś niecoś usłyszał, coś niecoś dostrzegł i zawsze się burzyła krew w człowieku. Po-

Pytania do pierwszego sekretarza RR, Jana Chomy

Jak rodził się hutniczy samorząd? Dlaczego zginęły Rady Robotnicze?



Mgr Jan Choma uczestniczył bezpośrednio we wszystkich wydarzeniach w życiu Kombinatu. Obecnie kieruje pracą Ośrodka Informacji i Propagandy. W latach 1957—62 był sekretarzem Rady Robotniczej; pierwszym sekretarzem autentycznego samorządu robotniczego w hucie. Był wtedy „młodym, gniewnym” w samym sercu ruchu, którego nadrzędnym celem było da-

żenie do demokratyzacji kraju. Dlatego też opinie, sprostowania „Mačka” (tak popularnie nazywamy szefa w Ośrodku) mają ogromną wagę; z nich wynikają i przestrogi i rady dla aktualnie rodzącego się, nowego samorządu pracowniczego. Są to przecież opinie nie obserwatora ale autentycznego działacza — działacza tym razem w rozumieniu pozytywnym.

— Ustawa o radach robotniczych ma datę 19 listopada 1956 roku. Jak wówczas wyglądała sytuacja w hucie?

W hucie ruch samorządowy „wybuchł” wcześniej. Zaraz w zamyślnym w wydarzeniu Październiku powstaje Rada Delegatów. Współdziała ona z dużymi zakładami w kraju, jak warszawska FSO, gdańska Stocznia, wrocławski Pafawag.

Było to podobnie, jak teraz, dążenie do odnowy, do pełnej demokratyzacji kraju. Z tym, że tamten kryzys nie był tak głęboki, miał odmienne oblicze. Prawie obce były mu nadużycia gospodarcze, skrzywienia moralne i etyczne.

Na tym gruncie, gruncie październikowej odnowy rodzi-

się pęd do faktycznego współgospodarstwa zakładem. Rady Delegatów były organizacją tymczasową i działały od października 1956 do połowy stycznia 1957, czyli do wyborów Rady Robotniczej.

Już w tym pierwszym okresie Rada Delegatów oprócz przygotowania wyborów zajmowała się tak ważnymi sprawami jak likwidacja dysproporcji płacowych. Wówczas w naszej hucie obowiązywało kilka układów zbiorowych.

— A jak odbyły się same wybory?

— Och, to wyglądało podobnie jak teraz w „Solidarności”. Ordynacja wyborcza opracowana była skrupulatnie i była ściśle przestrzegana.

Rada Robotnicza wyłoniona została w wyborach powszechnych. Każdy pracownik brał udział w wyborach. Kandydaci pochodzili z każdego wydziału, według ordynacji wyborczej. W sumie Rada Robotnicza liczyła około 100 osób. Oddęlgowane, na etacie były trzy osoby — przewodniczący, sekretarz i sekretarka.

(Dalszy ciąg na str. 3)

służył się jednym przykładem znajomego stolarza. Kiedy dyrektor zakładu zabrał go na parę godzin do swojego domku ażeby w czasie godzin pracy wykonywał roboty stolarskie, z przykładu skorzystał także i kierownik tego zakładu. Oczywiście obaj dodatkowo wynagradzali stolarza płacąc z funduszy dyrektorskich. Ale przecież nie skończyło się na tym. Do podobnych prac zabrał go także i jego mistrz,

Jedno prawo dla wszystkich!

który przecież nie mógł być gorszy od swoich zwierzchników. W ten sposób stolarzowi wpadło jeszcze parę złotych z funduszu mistrzowskiego.

Taki proceder był czymś naturalnym i na porządku dziennym uprawiany. Nic dziwnego, że się tym „równoprawnym” bardzo dobrze budowało, szybko i co najważniejsze, tanio. Ale nie był to jedyny system bogacenia się. Znam przypadki budowania prototypowych budynków mieszkalnych

o jedenastu pokojach gdzie korytarze wykładane były marmurem tylko w cenie nie większej niż pół miliona złotych, znam domki, które powstawały przy budowie większych ośrodków wczasowych. Pamiętam jak jeden z robotników kłnąc, opowiadał jak wyrzucono kilkakrotnie z rzędu flizy bo były zbyt krzywo ułożone, jak wyrzucono całe okna sosnowe ażeby zamienić je na dębowe. I wszystko to leciało w koszty państwowego budów. Nikt nie reagował bo to przecież stało się jak gdyby czymś normalnym.

Ci sami ludzie, którzy pełnymi rękami czerpali dochody ze swych wyrobów pracy, grzywnieli na obradach, naradach, zebraniach, że robotnicy rozkradają przedsiębiorstwo, że się łakomią na państwowe. Sypały się kary nie tylko pieniężne za zabranie poniewierającego się na budowie kawałka żelaza, który ktoś wyniósł na budowę altanki. Moralność ratowano właśnie na tym polu. Trzeba było Siernia ażeby sprawiedliwość zaczęła dobiegać do głosu. Ale czy do pełnego?

Czy odebranie legitymacji partyjnej, zdjęcie ze stołka to cała kara dla tych, których jeszcze w pełni nie nazwano złodziejami? Te pytania słyszy się na wszystkich spotkaniach, naradach, konferencjach. I wierzę, że nie umilkną dopóty nie zostanie poczęgnięty do odpowiedzialności każdy, kto w taki czy inny sposób czerpał garściami z państwowego dobra.

Inaczej prawo będzie inne dla każdego.

MARIAN OLEKSY

Z okazji hutniczego święta

Jak co roku uroczycie i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obchodzimy święto hutniczej pracy. Z tej okazji przedstawiciele kierownictwa Kombinatu HiL spotkali się z emerytami i rencistami huty w „Klubie Seniora”, a następnie odwiedzili w domach chorych hutników wręczając im kwiaty.

W czwartek kierownictwo polityczno-gospodarcze huty spotkało się z matkami wieloletnimi pracującymi w HiL, które wychowały swe dzieci na hutników.

W dniu dzisiejszym tj. w piątek uroczystości „Dni Hutnika” odbędą się — z udziałem kierownictwa Kombinatu — w ZPH w Bochni. I.

W piątek 8 bm. o godz. 16 w hali Hutnika odbędzie się uroczysty koncert dla odznaczonych w wykonaniu: kapeli lu-

(Dokończenie na str. 2)

Uchwała XV Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Fabrycznej Organizacji Partyjnej

I. Konferencja przyjmuje wstępnie przedstawione przez Komisję Wnioskową następujące dokumenty:

1. Program Fabrycznej Organizacji Partyjnej Kombinatu HIL
2. Stanowisko Konferencji wobec IX Zjazdu.

II. W sprawie zgłoszonych podczas Konferencji wniosków delegaci zobowiązują Komisję Wnioskową do sporządzenia pełnego wykazu wniosków, ich tematycznego opracowania i przedstawienia w ciągu 2-ch tygodni Plenum KF. Konferencja zobowiązuje Plenum KF do opracowania i przesłania wszystkim POP wniosków i postulatów oraz sposobów ich realizacji w ciągu 2-ch tygodni.

POP i delegaci po otrzymaniu opracowa-

nych materiałów z Konferencji przeanalizują i porównają ich zgodność z intencją wnioskodawców. W przypadku pominięcia lub wyłączenia intencji wniosku zgłoszonego na dzisiejszej Konferencji delegaci lub POP wniosą reklamację do Komisji Wnioskowej w terminie 2-ch tygodni po otrzymaniu materiałów. Konferencja zobowiązuje Komisję Wnioskową do uzupełnienia programu Fabrycznej Organizacji Partyjnej o wnioski zgłoszone w tym zakresie na Konferencji.

Wnioski złożone na piśmie do protokołu zostaną włączone do materiałów na równi ze zgłoszonymi w dyskusji. Konferencja zobowiązuje Plenum KF do przedstawienia na pierwszym posiedzeniu delegatów przebiegu realizacji wniosków.

Wobec krótkiego czasu do zakończenia prac Komisji Zjazdowej przy Komitecie Centralnym, Konferencja Fabryczna postanawia niezwłocznie przesłać do Komisji Zjazdowej stanowisko hutniczej organizacji wobec IX Zjazdu.

III. Wnioski. Komisja Wnioskowa skrupulatnie wynotuje wszystkie wnioski szczególnie i w ciągu dwóch tygodni opracuje je przedkładając do realizacji nowo wybranemu Komitetowi Fabrycznemu.

Konferencja zobowiązuje nowo wybrany Komitet Fabryczny do opracowania i przesłania wszystkim POP wniosków i postulatów oraz sposobu ich realizacji.

POP i delegaci po otrzymaniu opracowanego materiału z Konferencji przeanalizują go

i porównają z innymi wcześniejszymi opracowaniami jak np. komunikatem Dyrektora Naczelnego nr 1-14.

W przypadku pominięcia wniosku zgłoszonego przez delegata na dzisiejszej Konferencji delegat lub POP wniosie reklamację do Komisji poprzez KF w okresie jednego miesiąca. Konferencja zobowiązuje KF i Egzekutywę Kombinatu HIL PZPR do realizacji wniosków i postulatów.

Wnioski o szerszym znaczeniu zostaną ujęte w propozycjach programu PZPR sformułowanym na dzisiejszej konferencji oraz stanowisku naszej organizacji partyjnej wobec IX Zjazdu PZPR.

Hutnicy wobec IX Zjazdu

I. W SFERZE IDEOLOGII.

Uważamy za niezbędne poprzedzenie statutu PZPR deklaracją ideową-programową, w której powinny się znaleźć między innymi następujące problemy:

1. Przewodząc ludziom pracy na drodze budownictwa socjalistycznego PZPR swoim programem i działaniami musi odpowiadać na dążenia i oczekiwania całego polskiego społeczeństwa — uwzględniając znajomość tradycji, doświadczeń historycznych narodu polskiego, a także posiadane warunki i możliwości.

2. Na obecnym etapie budownictwa socjalizmu konieczne jest zagwarantowanie każdemu obywatelowi, z wyjątkiem tych którzy mogą a nie chcą pracować — minimum socjalnego oraz wynagrodzenia w myśl zasady każdemu według pracy.

3. PZPR powinna kształtować taką formę państwa, którego podstawą są samorządy pracujących miast i wsi i w stosunku do których państwo sprawuje rolę koordynującą i chroniącą ich interesy.

4. PZPR powinna stwierdzić, że obca jest jej każda ideologia, której urzeczywistnienie godzi w interesy ludzi pracy. Nie ma w szeregach partii miejsca dla celowo działających na rzecz niesprawiedliwości społecznej, przedkładających własne interesy ponad społeczne dobro.

5. PZPR powinna w pełni akceptować historyczną drogę rozwoju społeczeństwa polskiego, jego kulturę i postępowe tradycje. W oparciu o te założenia przyjmuje w swoje szeregi na równi z ateistami ludzi wierzących. Występuje przeciw obrażaniu przekonań religijnych w imię historycznie ukształtowanej w Polsce zasady tolerancji religijnej. Partia zwalcza wszelkie przejawy dwulicowości, nihilizmu oraz drobniomieszkańskie i burżuazyjne ideologie, zastrzegając swoim członkom prawo upowszechniania światopoglądu naukowego, opartego na Marksizmie-Leninizmie.

6. Podstawowym kryterium przyjęcia w szeregi PZPR powinna być pełna akceptacja idei socjalizmu i chęć urzeczywistnienia jej.

II. PROPOZYCJE CO DO DAJSZYCH ZMIAN W STATUCIE PZPR.

Wielomiesięczna dyskusja w fabrycznej organizacji partyjnej wykazała konieczność wprowadzenia następujących zmian w statutowym zapisie:

1. Centralną zasadą działania PZPR jest centralizm demokratyczny, rozumiany jako służebna rola partii wobec klasy robotniczej i narodu, realizacja ludowładztwa, sprawiedliwości społecznej, równości, praworządności, sojuszu robotniczo-chłopskiego. Tym celem podporządkowany musi być program partii, zasady jej działania oraz prawa i obowiązki członków partii przy jednoczesnym urzeczywistnieniu demokracji wewnątrzpartyjnej.

2. Program partii powinien powstawać w wyniku powszechnej dyskusji. Musi uwzględniać zdolności polskiego społeczeństwa, jego potrzeby i dążenia w oparciu o ocenę rozwoju sił wytwórczych, potencjał gospodarczy, możliwości ekonomiczne i organizacyjne.

3. POP mają prawo do:

a) wymiany doświadczeń i bezpośrednich kontaktów z innymi organizacjami w celu wspólnego konsultowania ważnych partyjnych i społecznych problemów,

b) wypracowywania wspólnego stanowiska w sprawie oceny realizacji programu i działalności władz partyjnych,

c) wyrażania wotum nieufności w przypadku odstępstw od realizacji uchwalonego programu,

d) żądania zwolnienia nadzwyczajnych posiedzeń plenarnych i Zjazdu.

4. POP mają prawo zgłaszania uwag, wniosków i postulatów dotyczących realizacji programu partii i jej zadań, funkcjonowania ogniw i instancji partyjnych oraz ocen funkcyjnych działaczy — na ręce swych przedstawicieli w wyższych instancjach. POP mają prawo domagać się zwolnienia nadzwyczajnego plenum lub Zjazdu.

5. Obowiązkiem członka partii, posiadającego mandat do wyższych władz partyjnych jest:

a) stały kontakt z wyborcami i przedstawienie ich uwag, ocen i wniosków na posiedzeniach plenarnych wyższych instancji w formie interpelacji i żądań oraz domagania się na nie odpowiedzi,

b) składanie sprawozdań z wykonywanych prac i podejmowanych działań swoim wyborcom.

6. Połowę członków KC oraz Biura Politycznego winni stanowić przedstawiciele największych organizacji partyjnych kraju, w tym przede wszystkim robotnicy bezpośrednio zatrudnieni w kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych.

7. Należy rozdzielić funkcje Biura Politycznego od Sekretariatu KC, zastrzegając dla BP działającego jako prezydium KC, uprawnienia decyzyjne, kontrolne i inicjatywne. Sekretariat KC jest wyłącznie instancją wykonawczą powołaną do pełnej terminowej realizacji uchwał Zjazdu oraz plenarnych posiedzeń KC.

8. Sekretarze KC — z wyjątkiem I sekretarza — nie powinni wchodzić w skład Biura Politycznego.

9. Należy wybrać stałe komisje problemowe KC. Wydziały

KC powinny pełnić wobec tych Komisji funkcję sekretariatów wykonawczych.

10. Do czasu wprowadzenia nowych zasad statutowych należy niezwłocznie rozszerzyć skład Biura Politycznego o 10 robotników — przedstawicieli największych przedsiębiorstw przemysłowych organizacji partyjnych — rekomendowanych przez ich macierzyste organizacje.

W pozostałych sprawach m. in. w sprawie rotacji, określenia ilości okresu kadencji, zachowania mandatu delegatów, biernego i czynnego prawa wyborczego podzielimy stanowisko Krakowskiej Komisji Zjazdowej i domagamy się zawarcia wszystkich wniosków w materiałach przedjazdowych.

III. CZŁONKOWIE HUTNICZEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ DOMAGAJĄ SIĘ OD ZJAZDU:

1. Dokonania oceny kolejnych kryzysów w PRL, ujawnienia ich przyczyn, dokonania analizy kolejnych kryzysów w PRL w oparciu o marksistowsko-leninowską metodologię (proponujemy wykorzystanie istniejących opracowań np. WSNS) i ujawnienia ich przyczyn.

2. W oparciu o analizę wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych. Proponujemy by Zjazd przedłożył poprzez Klub Poselski PZPR wniosek do Sejmu o powołanie Trybunału Narodowego.

3. Podstawową gwarancją zabezpieczającą przed kolejnymi kryzysami jest jawność życia społecznego, która musi znaleźć miejsce w programie partii i instytucjonalne zabezpieczenie w państwie m. in. poprzez ustawę o cenzurze i podporządkowanie cenzury Sejmowej.

4. Wyjścia z propozycją zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych — opartej na demokratycznych zasadach.

5. Powrotu do zapisu konstytucyjnego i wprowadzenia w praktyce wybieralności sędziów.

6. Wprowadzenia zasady uniemożliwiającej łączenie funkcji partyjnych i państwowych.

7. Wprowadzenie takiego systemu, który eliminuje dublowanie przez instancje partyjne ogniw administracji państwowej.

8. Uchwalenie dokumentu adresowanego do bratnich partii komunistycznych i robotniczych, przedstawiającego prawdziwy obraz sytuacji w PZPR i państwie.

IV. MODERNIZACJA KOMBINATU HIL, NAUKA, GOSPODARKA.

Z uwagi na konieczność poprawy warunków pracy, zdrowotności załogi Kombinatu, mieszkańców Krakowa i regionu oraz zachowania dla potomnych zabytków kultury narodowej miasta Krakowa, uważamy za konieczne jak najszybsze przystąpienie do modernizacji starych wydziałów Kombinatu oraz zapewnienie na ten cel środków finansowych i potencjału wykonawczego.

Do najważniejszych zadań z tej dziedziny zaliczamy: — jak najszybsze wydanie decyzji przez Radę Ministrów o rozpoczęciu budowy baterii wielkopiecowej nr 1 w zakładzie kokschemicznym. Przekazanie do eksploatacji tej baterii pozwoli na wyłączenie z ruchu 3 starych zużytych baterii koksowniczych i wyraźnie poprawi warunki pracy i warunki zdrowotne załogi.

— spowodowanie wydania decyzji przez Rząd w sprawie

Z OKAZJI DNIA HUTNIKA

(Dokończenie ze str. 1)

dowej „Krakusy”, zespołu góralskiego „Hamernik” oraz zespołu pieśni i tańca „Nowa Huta”.

W niedzielę 10 bm. o godz. 18 w hali Hutnika odbędzie się koncert dla jubilatów i ich rodzin w wykonaniu zespołu folklorystycznego „Ikarus” z Jugosławii oraz zespołów Domu Kultury Kombinatu HIL.

Po raz pierwszy imprezom organizowanym z okazji Dnia Hutnika towarzyszyć będzie Hutniczy Festyn.

Sobota 9 maja — imprezy sportowe: godz. 10 turniej tenisa ziemnego (korty) i biegi przełajowe, godz. 11.20 — turniej piłki nożnej drużyn 5-osobowych (boisko asfaltowe), godz. 15 — turniej tenisa stołowego, godz. 17 — zawody piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi.

Imprezy artystyczne: godz. 11 koncert orkiestry dętej Kombinatu HIL, godz. 12 — program w wykonaniu zespołów artystycznych DK Kombinatu HIL — taneczny „Jacy Tacy”, akordeonowy „Świerście”, wokalnych — „Ad Libitum” i „Andromeda”, góralskiego — „Hamernik”, pieśni i tańca „Nowa Huta”, godz. 19.30 — zabawa tańeczna, godz. 20 — pokaz ogni sztucznych.

Niedziela 10 maja — imprezy sportowe: godz. 10 — gry sportowe dla wszystkich, turniej tenisa, turniej piłki nożnej, rzut łotką, szafeta rodzinna, badminton, godz. 11 — mecz piłki ręcznej I ligi oraz zawody lekkoatletyczne, godz. 15 — mecz piłki nożnej juniorów, Gry zabawy dla dzieci — godz. 11 w programie „mikrofon dla dzieci” występ zespołu „Debiuty”, „Mój przyjaciel pies”, wystawa i wybór czworonożnego ulubieńca, pokaz technik harcerskich w wyk. Teozowego Szczępa ZHP ze Szkoły nr 81.

Wszystkie imprezy odbędą się na stadionie „Hutnika”.

zwiększenia potencjału budowlano-montażowego na przewlekających się budowach kotła nr 8 na siłowni, kompleksu bloku tlenowego nr 4, końcowej oczyszczalni ścieków oraz innych ważnych inwestycji objętych planem Kombinatu na 1981 r.

— zabezpieczenie w planie inwestycyjnym Kombinatu 1981—1985 budowy taśmy aglomeracyjnej nr 3, której przekazanie do eksploatacji umożliwi wyłączenie taśm spiekalni nr 2,

— podjęcie starań o uzyskanie decyzji rządu na rozpoczęcie budowy inwestycji socjalnych w Kombinacie, która zlikwidując zaniedbania w sferze poprawy warunków pracy i wypoczynku załogi,

— wywalczenie wspólnie ze związkami zawodowymi tańkiej puli mieszkań rocznie jaką dysponowała dotychczas Huta i to na okres do 1985 roku. Arbitralna decyzja Prezydium Rządu nie może eliminować z kolejki po własne mieszkania 6500 hutników.

Dyrekcja Kombinatu wspólnie z Prezydentem powinna opracować program rozwiązania tej kwestii, który uwzględni środki finansowe resortu i huty, możliwości świadczeń materiałowych Kombinatu na rzecz budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury miejskiej.

Należy również prowadzić dalszą rewaloryzację Krakowa oraz rozbudowę infrastruktury miejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem poprawy komunikacji miejskiej.

V. NAUKA.

W sprawie nauki uważamy, że powinna ona mocniej być podporządkowana potrzebom społeczeństwa, winna być silnie związana z przemysłem.

Należy stworzyć mechanizmy pełniejszego wdrażania nowych rozwiązań naukowych.

Uważamy, że należy zwiększyć samodzielność uczelni i instytutów naukowych, a dotacje finansowe uzależnić od wyników prac badawczych i wdrożeń oraz rozwiązań naukowych.

W sprawie naboru na studia, uważamy że należy zachować preferencje dla młodej robotniczej i chłopskiej. Uważamy również, że należy zachować dotychczasowy system studiów wieczorowych dla najzdolniejszych pracowników.

VI. GOSPODARKA.

W sprawach gospodarczych popieramy 10-punktowy program stabilizacji gospodarki p. premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Opowiadamy się za takim projektem reformy gospodarczej, która doprowadzi do prawidłowego jej funkcjonowania i uwzględni potrzeby społeczne. Projekt takiej reformy winien być poddany pod konsultację fachowców i społeczeństwa.



PLK REZ. ALEKSANDER LEWENDA
— ps. „KAZIK”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia br. zmarł w wieku 65 lat — nieoczekiwanie w czasie wykonywania obowiązków społecznych — długoletni, zasłużony emer. kierownik Transportu Kolejowego Kombinatu HIL — działacz społeczny oraz aktywista zbawidowski — prezes Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HIL

W okresie II Wojny Światowej walczył z okupantem hitlerowskim jako dowódca plutonu wywiadowczego w szeregach 27 Dywizji Armii Krajowej na Wołyniu, współpracując w akcjach dywersyjnych z partyzantką radziecką grupy „Iwana”. Następnie od 1944 r. — jako dowódca kompanii I Pułku Wojsk Kolejowych walczył na szlaku bojowym II Armii Ludowego Wojska Polskiego.

Za udział w walkach odznaczony: „Krzyżem Partyzanckim” oraz medalami bojowymi polskimi: „Zwycięstwa i Wolności”, „Za Warszawę”, „Za Odrę, Nysę i Baltyk” i odznaką „Grunwaldzką”, medalem radzieckim „Za Pobjedę”, czeskim medalem „Za Zwycięstwo”.

Po wyzwoleniu jako oficer zawodowy pełni odpowiedzialne stanowiska w Szefostwie Komunikacji WP. Po zdembobilizowaniu w 1954 r. podejmuje pracę w Kombinacie HIL, kierując szereg lat wydziałem W-711.

Za wyniki w pracy zawodowej oraz działalności społecznej odznaczony: brązowym, srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz lokalnymi odznakami „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa i Ziemi Krakowskiej”, „Budowniczy Nowej Huty” i „Budowniczy Huty Lenina”.

Kombatanci-hutnicy oraz inwalidzi wojenni tracą w Zmarłym drogiego Kolegę i ofiarnego Towarzysza Broni.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD FABRYCZNY ZBoWiD
W KOMBINACIE HIL
KOLEKTYW KIEROWNICZY
KOMBINATU HUTA IM. LENINA

SOLIDARNOŚĆ

Co zawił MKZ?

Huta jednym okręgiem wyborczym

Z był wielka ilość tematów, zbyt rozległy zakres tematyczny od problemu bonów na cukier i leczenia sanatoryjnego do ogółu działań MKZ-tu na przestrzeni pół roku spowodowały, że obrady wtorkowe plenum KRH przeciągnęły się do późnych godzin nocnych.

W efekcie trzeba ograniczyć się tylko do przedstawienia najważniejszych zagadnień, uchwał i wniosków.

Wybory i walne zebranie delegatów MKZ Małopolska przewidziano na 26-28 czerwca 1981 roku. Termin przygotowania tych wyborów jest bardzo krótki. Zebrani wyrazili zdziwienie, że do dnia 11 maja wyznaczono termin konsultacji projektu ordynacji wyborczej, skoro jej tekst jeszcze nie dotarł do delegatów i mandatariuszy, a tym bardziej do członków związku. W efekcie po krótkim ustnym przedstawieniu tych spraw dyskusję nad nimi odłożono na termin późniejszy. Skoncentrowano się jedynie na ocenie rozmiarów okręgów wyborczych i **ZDECYDOWANO, ŻE NOWA HUTA I KOMBINAT POWINNY STANOWIĆ OKRĘG WYBORCZY W GRANICACH TERYTORIALNYCH DZIELNICY**, a winny weń wchodzić wszystkie organizacje związkowe dzielnicy.

Stwierdzono ponadto, że **CAŁA DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ W KOMBINACIE NA CZAS PRZYGOTOWAŃ DO WYBORÓW ZOSTANIE WŁĄCZONA DO TEJ AKCJI**, inne sprawy będą podporządkowane temu nadrzędnemu celowi. Zawieszono się też na ten czas odbywanie posiedzeń pienarnych.

Przy relacji z **DZIAŁALNOŚCI SEKCJI HUTNICZEJ PRZY KKP** i zaawansowaniu prac nad układem zbiorowym wyrażono obawę, czy działanie to nie koliduje z apelem KKP o wstrzymanie negocjacji nad tego rodzaju dokumentami, by nie wywoływać presji placowych. Wyjaśnienie, że układ ten stanowi uporządkowanie szeregu cząstkowych dokumentów i rozporządzeń i stworzenie z nich jednej całości, że zawieszono się parafowanie tych punktów układu, które pociągają za sobą skutki finansowe uspokoiło zebranych. Wnioskowano o pełniejsze informowanie załogi o działaniach sekcji poprzez komunikaty związkowe.

Przy tej okazji wyrażono obawę z powodu krążących w Kombinacie pogłosek o przygotowywanych zwolnieniach około 1,5 tys. pracowników. Przewodniczący **M. GIL** uspokoił zebranych, że według uchwał KKP żadne tego rodzaju działania nie mogą być podjęte bez wcześniejszego przedstawienia jej propozycji rządowych, nie może też być mowy o sporządzaniu dla tych celów żadnych list i ewidencji. Pismo Min. Pracy i Placy zalecające dokonanie badania struktury społecznej w zakładach pracy (wykazy chłoporobotników i rzemieślników) zostało wysłane bez porozumienia z KKP. Dyskutancki podkreślili, że z problemem z jakim musi się w niedalekiej przyszłości zmierzyć Solidarność, ten jest najpoważniejszy.

Przy omawianiu przez **STEFANA JURCZAKA** propozycji działania sekcji programowej ustalono i plenum wyraziło na to zgodę, że w pierwszym rzędzie **KONIECZNE JEST ZATRUDNIENIE W KRH RADCY PRAWNEGO** posiadającego dobrą znajomość prawa pracy. Ustalono, że **STANOWISKO TO ZOSTANIE OBSADZONE W RAMACH KONKURSU OTWARTEGO**.

Przyjęciem proponowało także wstrzymanie do odwołania wypłacania wszelkich świadczeń pozastatutowych i dotacji dla innych organizacji społecznych motywując tę decyzję trudną sytuacją finansową związku, dużymi wydatkami własnymi i koniecznością (wobec pogarszania się poziomu życia najniższej zarabiającej) dbania o zapewnienie im przysługujących świadczeń. Decyzję tę odłożono jednak do poniedziałku, gdyż członkowie plenum stwierdzili, że muszą zasięgnąć opinii swoich komisji.

JOZEF PILCH, członek MKZ-tu, przedstawił swoje zastrzeżenia dotyczące działalności merytorycznej i finansowej zarządu „Małopolski”. Plenum po zapoznaniu się z opiniami przedstawicieli MPK, „Montinu”, „Polmozytu” poparło uchwałę organizacji związkowej „Montinu” o powołanie specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli 11-tu dużych zakładów z regionu. Komisja ta do 30 maja ma obowiązek zapoznania się z zarzutami, zbadania ich wiarygodności i przedstawienia opinii załogom. (ag)

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Po raz pierwszy w tym roku „Solidarność” hutnicza ma okazję uczestniczyć w uroczystościach Dnia Hutnika. Święto nasze jest skromne. Nie mniej dopiero teraz nadano mu należyty rangę, proporcjonalną do trudu jaki jest codziennym udziałem hutników. Przekonanie o tym, że nasz wysiłek trzeba w należyty sposób honorować przyswoiły sobie władze nie bez ociągania. Nasze argumenty przez wiele lat puszczano mimo uszu. Potrzeba było dopiero Sierpnia, by głos hutników z hali usłyszano i by zaczęto się liczyć z naszymi racjami.

Nie jesteśmy przekonani, że nasz wkład w budowę ojezyny został już w pełni doceniony, praca jest właściwie honorowana, a ranga zawodu wzrosła w stopniu proporcjonalnym do wkładanego przez nas wysiłku. Niech zatem to Święto w tym roku będzie początkiem dalszych zmian na lepsze, niech będzie nadzieją, że w następnych latach zrealizujemy plany, o które toczyliśmy boje pod koniec ubiegłego roku, ustaliliśmy je na wspólnych obradach z rządowymi komisjami — chodziło o nasz wspólny interes. Bo wspólnym interesem nas hutników, władz, społeczeństwa jest odnowienie hutnictwa, zlikwidowanie szkodliwego działania wielu przestarzałych zakładów, stworzenie lepszych warunków pracy załogom.

Zyczymy zatem sobie wszyscy hutnicy, bez względu na miejsce pracy i stanowisko by nasze plany i zamierzenia na przyszłość zostały spełnione.

W dniu hutniczego Święta w imieniu Krajowej Sekcji Hutniczej NSZZ „Solidarność” przesyłamy Wam i Waszym Rodzinom Droży Koledzy i Koleżanki najlepsze życzenia!

ZA KRAJOWĄ SEKCJĘ HUTNICZĄ
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
WITOLD BAWOLSKI

Popieramy Komitety Założycielskie Rad Pracowniczych!

Rządowe tezy o reformie gospodarczej i samorządzie pracowniczym — są nie do przyjęcia

Od kilku tygodni trwają ożywione dyskusje nad formułą organizacji i działania Rad Pracowniczych. Zapoczątkowała je „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, w ostatnich dniach kwietnia odbyło się kolejne spotkanie grupy przedstawicieli wielkich zakładów przemysłowych Polski w Gdańsku. W tym spotkaniu wziął udział z ramienia KRH Stanisław Handzlik.

- propozycje wzorcowego statutu i ordynacji wyborczej do Rady Pracowniczej,
- dyskusja na temat taktyki postępowania w sprawie wyłaniania organów samorządowych w przedsiębiorstwie,
- ocena też projektu ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi przedsiębiorstwa o główne tematy obrad.

Przyjęto w charakterze propozycji wzorcowe statutu Samorządu Pracowniczego i Wzorcową Ordynację Wyborczą (oba teksty powielone w dostatecznej ilości przekazano kluczowym przedsiębiorstwom regionu Małopolska). Przy punkcie drugim stwierdzono, że wyłanianie w zakładach pracy Komitetów Założycielskich Rad Pracowniczych działających według określonych zasad pozwoli na przyspieszenie realizacji autentycznej reformy gospodarczej w kraju, a w szczególności nadanie właściwej formy ustawom o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym.

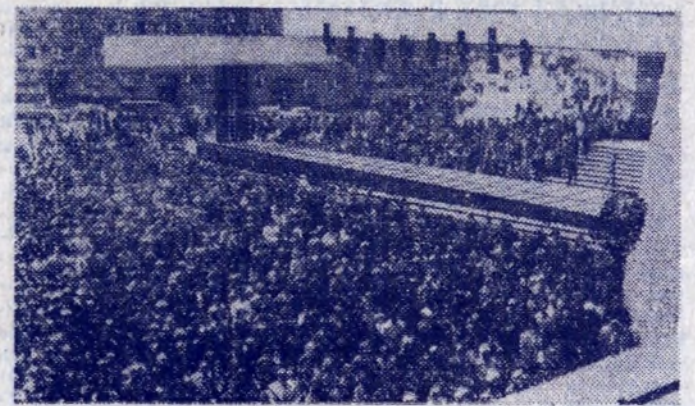
Jeśli chodzi o przekazanie **LECHOWI WAŁĘSIE** przez Komisję Rządową też do projektu ustaw, to zebrani stwierdzili, że obydwą w sposób rażący odbiegają od oczekiwań społecznych. Ich szczegółowe omawianie jest niecelowe, gdyż obydwą wymagają porównawczego opracowania. W nowych nie

Jak demokratycznie zachowywać się na zebraniach? Jak rozróżniać ludzi zachowujących się niedemokratycznie? Wreszcie co to w ogóle jest demokracja? Dowiedzieć się na spotkaniu dyskusyjnym

„Uniwersytetu Demokracji”

w dniu 8 maja o godz. 15 w Sali Teatralnej Centrum Administracyjnego HIL w Nowej Hucie zapraszamy wszystkich bez różnicy poglądów, płci i wieku!

W rocznicę Konstytucji 3 Maja



Tłumy wiernych uczestniczyły w dniu 3 maja w uroczystej Mszy Św. w Kościele NMP w Bieńczykach. Podczas Mszy związkowcy ze Związku Zawodowego Hutników poświęcili krzyż, który następnie w uroczystej procesji przeniesiono do lokalu związkowego w Kombinacie Huta im. Lenina.

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

UWAGA, CUKIER!

Z dniem 1 czerwca 1981 roku wszyscy pracownicy HIL otrzymają bony uprawniające do otrzymania przysługującego im w racji pracy na określonych stanowiskach, cukru, w ilości

jednego lub pół kilograma miesięcznie, w zależności od przewidzianej dla tego stanowiska ilości napojów gorących. Bony będą wydawały administracja HIL a cukier będą wydawać kioski i stołówki Kombinatu.

powinny zachodzić sprzeczności z propozycjami Solidarności zawartymi we wzorcowym Statucie oraz Ordynacji Wyborczej.

Stwierdzono także, że organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność” powinny aktywnie uczestniczyć w tworzeniu w przedsiębiorstwach organów samorządowych załogi. Formą wstępną powinien być Komitet Założycielski Rady Pracowniczej. Zgodnie z § 7, p. 8 Statutu Komisje Zakładowe zobowiązane są do wspierania działalności Komitetów Założycielskich, a w szczególności:

- udzielania pomocy w organizowaniu się, ułatwiania wymiany doświadczeń i koordynowania działań w skali kraju.

Komitety Założycielskie winny natomiast opracowywać projekt statutu samorządu i ordynacji wyborczej, prowadzić wśród załogi działalność informacyjną, gromadzić opinie załogi o sytuacji zakładu i roli samorządu, rozpoznawać i analizować mechanizmy funkcjonowania przedsiębiorstwa i wyjaśniać je załogom.

Przewodząca stałą ocenę możliwości powołania właściwej struktury Samorządu Pracowniczego.

Komitet Założycielski musi posiadać uprawnienia umożliwiające wywieranie presji na wprowadzanie optymalnych rozwiązań ekonomicznych w przedsiębiorstwie, wymuszanie zmian systemu gospodarowania, w tym wdrażania reformy gospodarczej, możliwości regulowania planów przedsiębiorstwa.

Następne zebranie przedstawicieli największych zakładów pracy odbędzie się w Kombinacie Huta im. Lenina 11 i 12 maja.

ANNA GORAŻD

PLENARNE OBRADY KRH I MKZ

W dniu 11 maja o godz. 11.00 odbędzie się w sali teatralnej Kombinatu HIL wspólne posiedzenie plenarne KRH „Solidarność” i MKZ „Małopolska”.

Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

PREZYDIUM KRH

DLACZEGO ZGINĘŁY RADY ROBOTNICZE?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Jakże najważniejsze sprawy załatwiła Rada Robotnicza?

— Pierwszy to był eksperyment placowy, o czym wspominałem wcześniej. Eksperyment ów, to po prostu wprowadzenie jednolitego systemu plac dla wszystkich pracowników hut. System ten został oparty na normach akordowych i przyniósł oczywiście podwyżkę plac.

Rzecz nie mniej ważna, to współudział Rady w tworzeniu i realizacji planu produkcji. Plan rozdził się w dyskusji. Załoga wnosiła uwagi, dyrekcja musiała być dobrze przygotowana do obrony propozycji administracji. Właśnie dodam, że w skład RR wchodził oczywiście dyrektor. Dyrektora też i jego zastępców można było na wniosek Rady powoływać i odwoływać.

— Dyskutowaliśmy nad regulaminem pracy... Cóż to były za dyskusje! Cała sala 157 była zawsze pełna. Ludzie gromadnie przychodzili się przysłuchiwać. Wszystkie galerie, korytarze przepelnione. Nieraz robotnicy zabierali głos wprost z galerii, protestując, aprobując. Generalnie wówczas

TREŚĆ OGÓLWAŁA NAD FORMĄ

...i to było bardzo istotne w robotniczej samorządności.

— Jak wtedy wyglądała współpraca z partią i związkami zawodowymi?

— Co tu dużo mówić, organizacja partyjna zaczynała się wówczas dopiero odradzać i zbierać siły. A związki? Niestety otwarcie powiedzieć trzeba, że był to organ ociężały, zbiurokratyzowany. Inaczej określać — taki asuratan, wszystko według „klucza” i zgodnie z kierunkami. Związki były „transmisją partii”, zagubione w papierkowej robotce.

— Jak długo utrzymała się ta naturalna dynamika Rady?

— Dwa lata. Przez dwa lata działalność Rady Robotniczej była niezwykle aktywna.

— Czyli dopóty, dopóki większość w Radzie stanowili faktycznie robotnicy?

— Tak.

— W pytaniu poprzednim częściowo zawarta jest odpowiedź ale dodam do niego jeszcze drugie, wprost — dlaczego splątały Rada Robotnicze?

— W grudniu 1958 roku wyszła ustawa o samorządzie robotniczym a dokładnie o Konferencji Samorządu Robotniczego. I wówczas Rada Robotnicze zostały zmajoryzowane. Przewodniczącym KSR z urzędu był I sekre-

tarz partii, weszły związki zawodowe (z reguły członkowie partii), także organizacja młodzieżowa. KSR przejęły uprawnienia Rad Robotniczych. Rady stały się organem wykonawczym, zmieniły się tu proporcje w składzie; Rady zostały „rozwodnione”.

— Jak ustrzec się tego błędu?

— Przede wszystkim powinna to być robotnicza organizacja, gdzie zdecydowaną większość stanowić będą właśnie robotnicy.

Przypuszczam jednak, że to niebezpieczeństwo nie grozi przyszłej Radzie Pracowniczej. Jej działalność bowiem ma być oparta na zdrowej strukturze gospodarczej. To jest ogromnie ważne. Poprzednicze — Radzie Robotniczej brakowało statusu przedsiębiorstwa, o czym dzisiaj się mówi.

W latach pięćdziesiątych także dyskutowało się nad „Jugosłowiańskim modelem” w przemyśle. Powstały KSR i wszystko powoli się zbiurokratyzowało. Nastaly czasy.

GDY FORMA PRZEWYŻSZAŁA TREŚĆ

— W KSR wszystko odbywało się układowo... po linii... na bazie... według „klucza”.

KSR-y to dziecko postępującej centralizacji gospodarki. Zaczęło się nakładanie coraz mocniejszego gorsetu, ograniczenia przychodzące z góry. Uzgadnianie planów gospodar-

czych i ekonomicznych zaczęło się odbywać w gabinetach partyjnych, dyrekcyjnych. Rady Robotnicze nie miały wpływu na podejmowane decyzje. Przeszły być więc organizmem żywym aż całkowicie wchłonięte zostały przez zbiurokratyzowane związki zawodowe.

— Co czujesz po latach, czy oprócz goryczy jest miejsce na satysfakcję?

— Owszem, jest miejsce także na satysfakcję. Te pierwsze lata intensywnej pracy Rady Robotniczej wniosły wiele nie tylko do mojego życia. Każde zebranie było autentycznym przeżyciem, to się pamięta... Żadnych tam ceremoniałów, długich stołów prezydenckich, wszystkich tych „przedstawień”. Ludzie mówili wprost. Poza tym trzeba było w sprawach gospodarczych operować konkretnie. Duża grupa ludzi młodych przeszła wtedy edukację ekonomiczną i w ogóle społeczną...

— Najlepszym tego dowodem jest choćby niemożliwość skonsultowania napisanego artykułu (co przy wywiadach jest rzeczą naturalną). Maciek bowiem jak zwykle ciągle jest niezastąpiony we wszystkich ważniejszych wydarzeniach. Prowadzi teraz konferencję prasową, tuż przed hutniczym świętem.

HENRYKA ROSIEK

Ponad trzy miesiące trwała kontrola wykorzystania mieszkań na terenie dzielnicy. Była to praca społeczna angażująca niemało ludzi — kontrolerów Dzielnicowego Komitetu Kontroli Społecznej, radnych, pracowników SM „Hutnik” i PGM. Przeprowadzono rozmowy, sprawdzono listy ludności i stan faktyczny, zbadano wydane dokumenty i sposób użytkowania lokali. Wyniki kontroli podsumowano na posiedzeniu plenarnym DKKS.

spraw kolidujących z przepisami ale w odczuciu społecznym te wszystkie 435 przypadków jest nie do przyjęcia w sytuacji dotkliwego głodu mieszkaniowego. W sytuacji, gdy ludzie w oczekiwaniu na mieszkanie męczą się całymi latami na poddaszach, w podpiwniczeniu, wynajmując kąpał u kogoś, dzieląc z inną rodziną kuchnię i łazienkę. Jest to koszmar mający swoje odbicie nie tylko „na kieszeni” ale także, przede wszystkim na zdrowiu. Gdzie na

wili społeczni kontrolerzy — znaleźli się w grupie uprzywilejowanej. W stosunku do każdego mieszkania, decyzje przysyła „z góry”!
Ostre krytyce poddano także przepis umożliwiający wykupienie mieszkania na własność. Tym sposobem na przykład mieszkanie wykupione za 45 tysięcy złotych zostało z kolei odsprzedane za sumę kilkakrotnie wyższą — za 300 tysięcy zł. Proponowano by Urzędowi Dzielnicowemu należało się prawo pier-

Cyrk przyjechał — frajda dla wszystkich

Cyrk bawi wszystkich niezależnie od wieku, profesji i poglądów. Największą uciechą jest oczywiście dla dzieci.
Z przyjemnością informujemy, że już od dzisiaj przez cały miesiąc będzie gościł u nas Cyrk „Arlekin”. Artystom „Arlekina” zależy by dostarczyć milej rozrywki wszystkim widzom, ale zwłaszcza dzieciom, bowiem „Arlekin” popularnie bywa nazywany Cyrkiem ZOO. Nie pierwszy raz zresztą odwiedza naszą dzielnicę.

Tym razem dyrekcja cyrku wychodzi z inicjatywą godną uznania i odnotowania. Pragnie gościć bezpłatnie dzieci pokrzywdzone przez los — dzieci z Domów Dziecka i placówek specjalnych. Kierownicy tych placówek proszeni są o bezpośredni kontakt z dyrektorem Grzegorzem Polańskim by ustalić szczegóły — kiedy i ile dzieci przyjdzie.
Dla innych widzów bilety rozprowadzają Filmotechniki, Orbis, a w dniach występu bezpośrednio kasa cyrku.
Zyczymy milej zabawy!

Co ujawniła kontrola wykorzystania mieszkań?

435 przypadków wymaga wyjaśnienia

Okazało się, że uwagi odnoszą się aż do 435 pozycji. W trzech przypadkach stwierdzono nieprawne zajęcie mieszkania, czyli rzecz nazywając po imieniu „przywłaszczenie” sobie lokalu bez zgody odpowiedniego urzędu. Odkryto także aż 53 „pustostany”, są to sytuacje, że w przydzielonym mieszkaniu z różnych przyczyn nikt nie mieszka. W 5 przypadkach w ogóle nie wiadomo co się dzieje z ludźmi, którzy otrzymali mieszkania — czy żyją czy też nie.

Z punktu widzenia społecznego zwrócono uwagę na rozwijający się proces wynajmu mieszkań. Ceny są tu bardzo wysokie. Na przykład za pokój o powierzchni około 10 m² płać się 1500 złotych ekstra i ponosi koszty świadczeń (światło, gaz...). Za większe pokoje cena oczywiście odpowiednio rośnie. W dwóch przypadkach wynajmowane jest nawet całe mieszkanie. Właściwie z punktu widzenia prawnego niewiele jest

paru metrów kwadratowych nie można przecież znaleźć dla siebie nawet kąpka by odпочać spokojnie.

Po przedstawieniu więc wyników kontroli przez przewodniczącego Dzielnicowego Komitetu Kontroli Społecznej — Kazimierza Bednarczyka, głównie pod tym kątem wywiązała się dyskusja. Bo jak wyjaśniła zastępca Naczelnika Dzielnicy biorąca udział w zebraniu — Janina Zajac — obowiązujące z 1974 roku prawo lokalowe umożliwiła manipulacje, które budzą sprzeciw społeczeństwa. Większość więc przypadków ma formy legalności. Konieczna staje się nowelizacja prawa lokalowego.

Z możliwości „manewru” skorzystali zapewne także mieszkańcy bloku 11 A w osiedlu Kolorowym; bloku zwanego w naszym mieście „pałacem dożów”. Na 82 lokatorów, 36 nie było w ogóle wcześniej członkami spółdzielni mieszkaniowej. Wystarczyło — z oburzeniem mó-

wokupu. Wiele uwag zgłoszono do „przywileju” prezydenta rozdającego mieszkania zakładom pracy. Tym sposobem poprzez zakład pracy niektórym udaje się „załatwić” lokum szybciej podczas gdy oczekiwanie w normalnej, spółdzielczej kolejce w naszym mieście trwa ponad dziesięć lat. Były opinie, by na terenie miasta był jeden dysponent mieszkaniowy.

Z informacji nieco bardziej optymistycznych odnotowałam wiadomość, że wznowione zostanie tzw. budownictwo komunalne, wstrzymane sześć lat temu. Ten rodzaj budownictwa, jak wiemy, był pomysłem dla ludzi najniższej sytuacji.

Dyskusja na plenum DKKS wniosła wiele cennych spostrzeżeń, opinii, na podstawie których opracowane zostanie postanowienie kierujące poszczególnie sprawy do odpowiednich urzędów.

HENRYKA ROSIEK



Wprawdzie w naszym mieście generalnie jest czysto i z dnia na dzień przyjemniej. Ekspłodowała zielen wiosny... ale tu i ówdzie są jeszcze miejsca przynoszące nam wstyd. Do takich należy przedstawione na zdjęciu „złomowisko” tuż na zapleczu placu targowego w Bienczycach.

FOT. S. GAWLIŃSKI

Palić, nie palić?

Coraz mniej klubowych, giewontów i caro

NA OSTATNIM ZEBRANIU w Czytyńskich Zakładach Tytoniowych nie byłam a było to zebranie partyjne ale z oszczędnej informacji w „Gazecie Krakowskiej” zorientowałam się, że do tychczasowe problemy załogi, które przedstawialiśmy w naszej gazecie są nadal aktualne, nadal nierozstrzygnięte. Zakłady borykają się z nie lada trudnościami. Zaczniemy od produkcyjnych, bo te odczuwalne są także na zewnątrz, na papierosowym rynku. Papierosów po prostu brakuje, zwłaszcza klubowych, giewontów, caro, coraz trudniej je kupić, podczas gdy jeszcze kilka miesięcy temu były w każdym kiosku. W Krakowie zresztą, jak głosi powszechna opinia, nie jest tak źle. W innych miastach ponoć kupuje się wszystko nie zważając na asortyment.

CZĘŚĆ „KONSUMENTÓW” w tej sytuacji zastanawia się — palić, czy nie palić (zresztą abstynencja nie jest rzeczą taką prostą, wiedzą o tym coś nieco wytrawni palacze, którzy usiłują walczyć z nałogiem), my zaś zobowiązani jesteśmy poinformować o przyczynach tej „ogórkowej” sytuacji. Otóż do

niedawna produkcja większości papierosów oparta była na surowcach importowanych. Import po prostu obecnie ogromnie się skurczył — w konsekwencji brakuje kleju, bibulek, acetału czyli materiału do produkcji filtrów... komponentów zapachowych itd.

Zakłady więc z punktu widzenia technologicznego muszą się przestawić na surowce krajowe. Z tym, że nad wytworzeniem tych surowców muszą „trochę” popracować własne laboratoria, kadra inżynieryjno-techniczna. Muszą ten okres przeżyć i Zakłady, i palacze.

OBOK PROBLEMÓW PRODUKCYJNYCH niezmiernie ważne są sprawy warunków pracy w tych zakładach i w przemyśle tytoniowym w ogóle. Pisałam o tym niejednokrotnie i z racji uczestniczenia w zebraniach „Solidarności” i niezależnego związku „Tytoniarza”. Jak do tej pory nic nie straciły one na swej aktualności. Jedynie między ministerstwem a zakładami krąży telexy, często wymijające w swej treści. Tymczasem w dziedzinie postulatów załogi niewiele się posunęło naprzód. Mówiono o tym jeszcze raz pod-

czas I Krajowego Zjazdu Związku „Tytoniarz”.

Negatywnie zaopiniowano również propozycję ministerstwa dotyczącą zmian w strukturze organizacyjnej tytoniowej branży. Zamiast zjednoczenia byłaby to Rada Przedsiębiorstw z biurem w Warszawie. Dyrektor owego biura byłby jednocześnie przewodniczącym „nowej” Rady Przedsiębiorstw. Ludzie dopatrują się w tej propozycji nie zmian strukturalnych lecz zmiany jedynie w nazewnictwie. Z oburzeniem też mówiono, że dyrektor Zjednoczenia który utracił zaufanie załogi i toczył się boje o jego odwołanie — nadal „urzęduje”. W tej sytuacji związkowcy wysłali specjalne pismo do wicepremiera Rakowskiego informujące o losach pracowniczych postulatów.

Podczas Zjazdu Krajowego wybrano także przewodniczącego Krajowego Zarządu; została nim Janina Kimszal z czyżyńskich Zakładów. (R)

Apel, zwłaszcza do młodzieży

SAMORZĄD MIESZKANCÓW osiedla Kolorowego współpracujący (dodajmy — owocnie!) ze Szkołą Podstawową nr 103 i Liceum Ogólnokształcącym — w trosce, co z należącej uwagą czytamy w piśmie skierowanym do naszej redakcji, o ochronę środowiska skierował specjalny apel do młodych mieszkańców. Najogólniej rzecz biorąc apel propaguje zasady dobrego wychowania. A szczegółowiej — chodzi o poszanowanie przyrody, o nieniszczenie ławek, urządzeń zabawowych, trwałych elementów dekoracji... bo w miłym otoczeniu przyjemniej się żyje.
— Nie niszczyć więc zieleni Młody Człowieku!
— Nie strasz i nie krzywdź ptaków i zwierząt.
— Baw się, graj w piłkę w miejscach do tego przeznaczonych.

— Szalej na rowerze nie po chodnikach.
— Szanuj prawo innych do wypoczynku, nie hałasuj tuż pod blokami i na klatkach schodowych.
— Szanuj cudzą i społeczną własność czyli po prostu nie kradnij.
— Nie maluj choćby najmądrzejszych haseł na samochodach, nie niszcź ławek, ogrodzeń, lamp oświetleniowych...
— Jeśli ci czas tylko pozwoli odwiedzaj ludzi samotnych i staruszków. Sprawisz im radość...
Wybrałiśmy tylko część „zaleceń” skierowanych do młodzieży. Trzeba przyznać, że choć od lat popularyzowane i ważne, są one aktualne i w innych osiedlach, nie tylko na terenie Kolorowego. (R)

A MOŻE RUNDA WOKÓŁ PLACU?

Rozumiem, że w budce siedzi się wygodnie, ciepło a i zdrzemnąć się można. Proponujemy jednak obywatelom milicjantom spacer wokół placu Centralnego, chociażby co kilka godzin. Zobaczyliby zapłutych pijaków, którzy bluzgają taką łaciną, że matki z dziećmi uciekają w popłochu. Oj, przydałyby się mandaciki, zatrzymania w Izbie Wyrzeczwi i skuteczne pouczenia pijackich maniaków. A kto się ma tym zająć, proszę Szanownej Milicji!?

SZKLANY PROBLEM

Sądząc po półkach sklepowych, chociażby w pawilonie obok Kombinatu, cała nasza dzielnica bezustannie pucuje szyby i lustra, natomiast praniem nie zajmuje się wcale. Wniosek wynika stąd, że mamy do wyboru i koloru płynów do mycia szyb, szybek, luster i lusterek. Asortyment zadziwiająco bogaty. Można by sądzić, że żyjemy otoczeni wyłącznie szklanymi ścianami i zwierciadłami od podłogi do sufitu, a naszym jedynym zmartwieniem jest ich czyszczenie od rana do nocy.
Tymczasem fachowcy twierdzą, że składniki używane do tych płynów nie różnią się wiele od tych, jakie potrzebne są przy produkcji różnego rodzaju czyszczyków do naczyń, a także płynów do prania, jak „kokosal” czy „FF”.
I znów producenci przezieli pałę. Widocznie do swoich szklanych domów wyprodukowali za dużo materiałów czyszczących i trzeba je teraz upłynnić. Co za czasy. (DR)



O Meksyku i innych krajach Ameryki

Maska pamiątkowa z jadelitu — mieszkający w Nowej zębami ludzkimi — Palenque stan Chiapas, Meksyk. — zna nie tylko Meksyk (gdzie (zdjęcie). O tym znalezisku i prowadził wykopaliska). W innych odkryciach opowie w czasie swoich wędrówek podczas odczytu (ilustrowanego kolorowymi przezroczkami) pt. „Cywilizacja starożytnych Meksyku” mgr ANDRZEJ RACHWANIEC. Odczyt odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 18.00 w Klubie Abstynencji z naszej dzielnicy spotka się z dużym zainteresowaniem.
Fot. ANDRZEJ RACHWANIEC

ODZNACZENI

(Dalszy ciąg ze str. 4)

Mieczysław, Markowski Henryk, Mazgaj Józef, Micek Stanisław, Michalski Daniel, Motyka Stanisław, Mroczek Józef, Napora Tadeusz, Nawrot Józef, Nowak Krystyna, Nowicki Edward, Ostrowski Antoni, Pajor Stanisław, Palusiński Józef, Pawlik Stanisław, Perek Eugeniusz, st. operator — ZT, Marcewicz Jan — słusarz — P-61, Oraczewski Edward — oczyszczacz wyrobów — P-65, Wołtas Tadeusz — mistrz — ZM, Zmorzyński Henryk — ciektryk u.r. — W-80.

Pittner Zbigniew, Piwowarczyk Marian, Planeta Stanisław, Podsiadło Jerzy, Podsiadło Leona, Podsiadło Władysław, Polek Józef, Puła Edward, Pyrdel Michał, Rajczewski Stefan, Rajtar Bronisław, Rażny Władysław, Roczek Stanisław, Rowowski Wit, Rokosz Stanisław, Rutkiewicz Adam, Rymarczyk Stanisław, Szepecki Czesław, Samiec Marian, Skibiński Janina, Sikora Lucjan, Skiba Stanisław, Skowronski Krzysztof, Skórski Ryszard, Skuza Alicja, Soń Józef, Sosin Bohdan, Stanisław Władysław, Stanuch Mieczysław, Starosta Jan, Strug Marian, Szafraniec Kazimierz, Szepepanek Stanisław, Szezewak Benedykt, Sziachetka Ludwik, Szpetkowski Adam, Szulc Włodzimierz, Szwańka Krzysztof, Szwańka Marian, Szywała Zbigniew, Słowiński Jerzy, Słowska Stefania, Świeczka Leszek, Tokarczyk Jan, Trybus Stanisław, Turakiewicz Mieczysław, Twardowski Wiktor, Walasik Marian, Wiatrowski Adam, Widelka Marek, Wiercioch Franciszek, Więcek Roman, Wilk Michał, Wnek Leopold, Wójcik Bolesław, Zajac Kazimierz, Zazula Władysław, Ziąbka Wiktoria, Zolciak Antoni, Zyla Czesława.

Burlyta Bolesław, Cwikła Michał, Gliński Jan, Kowalski Piotr, Krupa Henryk, Łukasik Stanisław, Maj Dominik, Muster Andrzej, Oramus Józef, Rączkiewicz Bogdan, Rogoż Tadeusz, Sacha Edward, Skalbiana Adam, Wyz Władysław, Wozniak Wilhelm, Zawiliński Józef.

Antosz Bolesław, Bałak Czesław, Bolikowski Henryk, Baran Roman, Barański Henryk, Bauer Wojciech, Bednarz Stanisław, Biela Władysław, Bobrowski Jan, Bolaszewski Edward, Bugański Stanisław, Buła Jan, Cedro Stanisław, Chalczar Lin, Charnaj Franciszek, Cholewa Bolesław, Chytrzyński Jan, Ciępa Tadeusz, Czerwicz Jerzy, Dec Stanisław, Drożdż Jan, Figa

Józef, Filipek Józef, Foszcza Wacław, Franków Władysław, Frazeck Wilhelm, Furman Tadeusz, Gacek Kazimierz, Gawel Adam, Gąstol Józef, Gibek Tadeusz, Gierlaci Bolesław, Gredecki Marian, Grochowski Marian, Grzesiak Jan, Hnilka Adam, Holyst Robert, Jakubczyk Bogusław, Jania Józef, Januszkiewicz Roman, Jarotek Stanisław, Jastrzębski Karol, Jaworski Władysław, Kaczor Jan, Kapusta Marian, Karaś Stefan, Kawecki Władysław, Kłeczek Jan, Kłoczowski Bolesław, Kokoška Czesław, Kordosz Józef, Korzeń Kazimierz, Kostucha Maria, Krol Stanisław, Krol Zygmunt, Krzyżostanek Jan, Kudła Kazimierz, Kukula Władysław, Kurek Sylwester, Kusmierczak Tadeusz, Lach Daniel, Lipowicki Mieczysław, Madej Józef, Majda Bolesław, Makuch Kazimierz, Markiewicz Zygmunt, Maroszek Jan, Matura Władysław, Mazur Józef, Mierzwa Kazimierz, Mikuta Jerzy, Misiak Andrzej, Nawrot Stanisław, Niedźwiedz Jan, Nowak Feliks, Nowak Marian, Nowicka Barbara, Nyk Henryk, Olszyński Jan, Pajka Jan, Pera Józef, Peter Zbigniew, Pichór Fryderyk, Piecyk Marian, Piskorz Władysław, Pluciński Jan, Płoch Edward, Podobiński Jan, Polak Czesław, Polak Karol, Porebski Kazimierz, Pruchnik Józef, Rozumek Stanisław, Rymarczyk Edward, Sadowski Feliks, Serwatka Władysław, Skiba Wojciech, Skotnicki Mieczysław, Słaby Leszek, Smoliński Henryk, Socha Wiesław, Sowula Andrzej, Stawny Roman, Stefański Aleksander, Stepien Henryk, Szafran Mieczysław, Szezerba Ryszard, Szwańka Marian, Szweda Piotr, Słowiński Józef, Świdziński Henryk, Świdziński Zenon, Tasak Alfred, Telus Władysław, Tracz Janusz, Trela Stanisław, Trojan Zdzisław, Tworek Jacek, Uryga Michał, Węgrzyn Franciszek, Wojewoda Adolf, Wojtal Stanisław, Wozniak Stanisław, Wojtowicz Edward, Zagata Andrzej, Zawadzki Stanisław, Zdybał Edward, Zięba Antoni, Zięca Mieczysław, Zeliszcak Mieczysław, Żur Edward.

Adameczyk Janina, Adameczyk Stanisław, Bała Andrzej, Burlyta Józef, Belski Stanisław, Bohcenek Jan, Braichowicz Henryk, Brzeski Józef, Bukowski Antoni, Cerek Stefan, Chorążki Jacek, Chwał Henryk, Coziela Czesław, Czaja Józef, Czulieta Stanisław, Czubek Adam, Czop Antoni, Cwik Andrzej, Dedio Edward, Demski Zbigniew, Do-

magala Józef, Formella Jerzy, Frankiewicz Franciszek, Garbarz Wacław, Gmyr Józef, Goldas Feliks, Gruca Marian, Jachym Franciszek, Janik Marian, Janusz Edward, Jarecki Czesław, Jarosiński Kazimierz, Jaworowski Edward, Jenesky Jerzy, Jesionka Tadeusz, Jedryka Emil, Jurek Teofil, Kabat Marian, Kaim Władysław, Kamiński Roman, Kamiński Stanisław, Kania Bronisław, Karas Stanisław, Kasprzyk Zdzisława, Kaszuba Jan, Kica Józef, Kłebek Czesław, Kokoška Czesław, Kokoška Czesław, Komasa Jan, Kopczyk Tadeusz, Kopeć Leon, Kostuch Stanisław, Kowalski Zygmunt, Krawczyk Jan, Krolkowski Feliks, Kuc Stanisław, Kwolek Bronisław, Latocha Kazimierz, Lech Franciszek, Lekki Marek, Lisiecki Kazimierz, Machul Emil, Maciejowski Mieczysław, Madej Leopold, Maździarz Józef, Malinowski Henryk, Malysa Stanisław, Marcinek Adam, Marosz Zdzisław, Martyka Bronisław, Matusik Jan, Madry Tadeusz, Mielewski Władysław, Mierzejewski Marian, Miller Bogusław, Mirek Franciszek, Mizur Julian, Moneta Eugeniusz, Mucha Maksymilian, Niejadlik Kazimierz, Nopon Stanisław, Nowak Augustyn, Nowak Jan, Nowak Julian, Obora Stanisław, Oporek Edward, Pajestka Dominik, Palej Władysław, Pavek Kazimierz, Patola Janusz, Pezcek Kazimierz, Piech Izidor, Pietras Jan, Płowa Eugeniusz, Prochownik Leonard, Raczynski Stefan, Rataj Eugeniusz, Rola Stanisław, Rydz Stanisław, Serwowska Barbara, Sikora Karol, Słonina Jan, Słonina Jan, Słupski Wacław, Smuk Jan, Sobas Marian, Solarz Tadeusz, Spryka Władysław, Stachowicz Edward, Stawiarz Zdzisław, Stec Jan, Stec Zdzisław, Stefański Henryk, Stefański Zdzisław, Struzik Andrzej, Synowiec Jan, Szleg Jan, Szewczyk Stanisław, Szymański Stanisław, Słiwa Stanisław, Słusarz Józef, Tokarz Alfred, Toporowski Józef, Trojan Antoni, Turczyk Józef, Turak Kamil, Walkiewicz Alfred, Warchol Eugeniusz, Wasik Tadeusz, Widelka Józef, Wierzycki F. niszek, Wilk Józef, Witkowski Jan, Wolek Józef, Wołoch Władysław, Wójcik Jerzy, Wygaś Władysław, Wykurz Zdzisław, Zabrzeński Stanisław, Zakrzewski Miron, Ząbkowski Tadeusz, Zborowski Józef, Zielinski Stanisław.

Banaś Sylwester, Bielich Emilia, Bieron Janusz, Bober

Jan, Boroń Władysław, Bros Piotr, Bzdela Bogusław, Budzeń Fryderyk, Cebula Marian, Czepek Stanisław, Chmielewski Jan, Chochorek Wacław, Cichoń Stefan, Ciemierny Kazimierz, Cwikliński Józef, Czaja Stanisław, Czyż Jan, Drożdż Ireneusz, Duda Stanisław, Dulba Roman, Duniec Stanisław, Duško Jan, Dutka Stanisław, Dyba Marian, Fira Teofil, Fugat Tadeusz, Gaj Ryszard, Galas Marian, Gawronski Szczepan, Głanowski Donat, Głowacz Stanisław, Gruchala Jan, Grzesiak Zofia, Grzywacz Maciej, Grywiński Alfred, Gurgul Tadeusz, Gustak Edward, Hapek Tadeusz, Irytowski Kazimierz, Irzeński Edward, Jagiello Józef, Janka Stanisław, Jania Jan, Jankowicz Stanisław, Jarek Feliks, Kaczmarek Stanisław, Kaczmarek Władysław, Kaczor Henryk, Kalisz Henryk, Karwala Ernest, Klimmek Stanisław, Kłapka Stanisław, Kobialka Franciszek, Kolanko Stanisław, Korta Stefan, Koson Józef, Kolnis Irena, Kowacki Andrzej, Kowaleczuk Józef, Kowalezyk Henryk, Kozł Kazimierz, Kozik Jan, Koziołski Jerzy, Koziol Stanisław, Koźmie Jan, Krawczyk Stanisław, Krefft Roland, Krowiński Zygmunt, Krupa Edward, Krzywda Stanisław, Kurek Franciszek, Kurek Włodzimierz, Kusak Bronisław, Kusak Stefania, Kustowski Władysław, Laprus Zdzisław, Luszczyk Stefan, Machna Zbigniew, Maj Jan, Majda Władysław, Marasek Augustyn, Michał Ryszard, Michalski Antoni, Michta Stefan, Miś Stefan, Mlynarczyk Jan, Mróz Antoni, Niedbalec Eugeniusz, Niemiec Kazimierz, Niziołek Roman, Nowak Bogusław, Nowak Bronisław, Nowak Czesław, Nowak Józef, Nowosadko Czesław, Ogórek Stanisław, Olszewski Jan, Oldak Jerzy, Ożóg Józef, Paeanek Władysław, Pecek Stefan, Pluciński Janusz, Pośnik Jan, Płasznik Stanisław, Pudełek Ala, Pulit Stanisław, Sikora Tadeusz, Skowronek Tadeusz, Sledzikowski Romuald, Słonina Marian, Socha Tadeusz, Soltyś Genowefa, Stachurski Tadeusz, Starzowski Henryk, Stepien Jan, Stolarski Roman, Stolec Kazimierz, Sypień Jan, Szepepanki Stefan, Szezeruk Władysław, Szydło Szczepan, Tomaszewski Stanisław, Traciak Józef, Wasko Tadeusz, Wawrzyn Kazimierz, Wdowski Józef, Wierzycki Stanisław, Wilczyński Jan, Wittek Tadeusz, Witkowski Jan, Wituszyński Mirosław, Włoch Józef, Wojtaszek Jan, Wójcik Antoni, Wójcikiewicz Stanisław, Wyczesany Józef, Zajac Franciszek, Zbroja Stanisław, Ziaja Edward, Zych Józef, Z. a Władysław.

Próba odrodzenia

Od ośmiu miesięcy nie notujemy w Polsce wydarzeń zwyczajnych. Nadzwyczajny, nie tylko z racji terminu i nazwy, był również niedawno zakończony, III Zjazd ZSMP. Nie zamierzam referować przebiegu dyskusji, oficjalnych wystąpień gości, wyników wyborów. Uczyniła już to wyczerpująco prasa codzienna. Zatem zamiast relacji, garść refleksji.

Czego potrzeba, by masowa organizacja polityczna była tworem silnym, prężnym, liczącym się w życiu kraju? Czy ZSMP w kształcie zarysowanym przez Zjazd zdoła przekształcić się po długim okresie marazmu w tego typu nowoczesny związek? Czy przynależność do organizacji sprawi znowu satysfakcję jej członkom, zniechęconym latami skandowania plakatowych hasel i wznoszenia okrzyków „jednomysłnego poparcia”? Czy uda się przezwyciężyć nawyki z czasu, gdy pożądana postawa była aprobująca bierność? Sądzę, że szansa taka istnieje, ponieważ:

po pierwsze: Zjazd przyjął Deklarację Programową, pod którą każdy rozsądnie myślący człowiek gotów jest podpisać się oburącz; realizacja nakreślonych w tym dokumencie celów wymagać będzie przyjęcia przez Związek modelu „organizacji walczącej” — zgodnie z określeniem zawartym w końcowej uchwale; a walka to wieczny ruch, aktywność, możliwość samospowiedzenia;

Po drugie: oficjalne rozprawienie się na warszawskim spotkaniu ze skompromitowanymi metodami kolejnego, niesławnej pamięci, etapu wypaczeń, publicznie odprawiony szczerzy rachunek sumienia, winny dopomóc w odzyskaniu przez szeregowych członków Związku niezbędnej duchowej równowagi, przelamaniu frustracji;

po trzecie: mnożące się wokół niczym grzyby po deszczu różnej maści organizacje młodzieżowe, „zmarłychychwstanie” ZMW, uwolniło ZSMP od brzemienia monopolisty w środowisku, stworzyło klimat konkurencji, konfrontacji atrakcyjności programów, założeń ideowych, tempa realizacji założonych celów;

po czwarte: zapisane w uchwalonym Statucie demokratyczne zasady życia wewnątrzorganizacyjnego (ordynacja wyborcza, kadencyjność funkcji, określenie roli ciał wykonawczych) dają podstawy gwarancji trwałego pozbycia się krepującego biurokratycznego gorsetu, kładą tamę urzędniczemu stylowi pracy;

po piąte: Zjazd unaocznili wyraźnie, że młodzież nie jest li tylko „przyszłością”, jak lubili mówić byli nieomylni, lecz „teraźniejszością narodu” i pragnie uczestniczyć we wszystkich aspektach życia kraju; w sali ZSMP-owskich obrad po raz pierwszy znaleźli się wicepremierzy i ministrowie, którzy mocno musieli się nagimnastykować odpowiadając na twarde pytania ze strony delegatów.

po szóste: Zjazd podkreślił zdecydowanie, że ZSMP nie chce być „partijnym przedszkolem”, szkółką przygotowującą kandydatów do PZPR, ale pełnoprawnym jej partnerem;

po siódme: podczas kilkudniowego maratonu uzyskano obietnicę autentycznie poważnego potraktowania spraw młodego pokolenia, koniec z ojcowskimi uśmiechami, pobłażliwym poklepywaniem po ramieniu; ma powstać Rządowy Komitet ds. Młodzieży, specjalnie poświęcony jej miejscu w społeczeństwie Ustrwa;

po ósme wreszcie: Zjazd dał Związkowi mądrego, szczerze zaangażowanego lidera. Jerzy Jaskiernia cieszy się pod Wawelem sporym autorytetem, wierzymy, że podda nowej funkcji.

To najważniejsze moim zdaniem przesłanki do optymistycznego spojrzenia na przyszłość ZSMP. Czy nie przeżyjemy kolejnego bolesnego rozczarowania? Będzie to zależało od codziennej pracy Związku w jego podstawowych ogniwach. Deklaracje, solenne obietnice składają się łatwo, gorzej zazwyczaj bywa z ich pokryciem. Nie raz już przekonaliśmy się, że nie puste frazesy różowych sprawozdań, lecz konkretne, namacalne osiągnięcia, pozytywne fakty, które można nazwać, wskazać nalcem, świadczą o sile organizacji.

Czas pokaże, czy ZSMP odzyska to, co zdaniem jego przywódcy jest najważniejsze, wiarygodność w młodzieżowym środowisku.

ADAM RYMONT

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ

We środę 6 maja, w sali teatralnej Kombinat u odbyło się spotkanie najlepszych uczniów — z Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL, Klas Hutniczych Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 3, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Świątyni Górnych i Policealnego Studium dla Młodzieży Niepracującej — z kierownictwem Kombinat u Huty im. Lenina z dyrektorem naczelnym dr inż. Eugeniuszem Pustówką, z reprezentującym resort Kuratorium Oświaty i Wychowania mgr inż. Józefem Szymańskim, przedstawicielami partii, organizacji młodzieżowej, Związków Zawodowych i gronem pedagogów. Okazją do tej miłej uroczystości stało się Hutnicze Święto i zbliżający się koniec roku szkolnego.

Wielu z obecnych na spotkaniu uczniów już wkrótce zasilą wykwalifikowaną kadrę naszego Kombinat u — jako przyszłych członków załogi powitał ich więc w swoim wystąpieniu dr inż. E. Pustówka. Z pełnym uznaniem o swoich podopiecznych wypowiedziała się mgr inż. Anna Rożnowska, nauczycielka Policealnego Studium dla Młodzieży Niepracującej — szkoły, którą po raz pierwszy w bieżącym roku opuści 30 absolwentów — wyspecjalizowanych w dziedzinie metalurgii i przerobce plastycznej. Z serdecznymi słowami do młodzieży zwrócił się mgr inż. Józef Szymański oraz nauczyciel ze Szkoły w Świątyni Górnych.

ak

Musical w MDK!

Pełne efekty akustycznych i doskonałej muzyki — wirujące i rozśpiewane poetyckie widowisko pt. „Cztery pory roku zaszarowanego pomnika”, zostało przedstawione w dniu 28 kwietnia br. rodzicom i zaproszonym gościom w Młodzieżowym Domu Kultury w os. Na Stoku. W przedstawieniu uczestniczyło 60 dzieci w różnym wieku i dlatego słowa największego uznania należą się organizatorom, którzy doprowadzili do tak pięknego (prawie bezbłędne) zharmonizowania licznego zespołu wykonawców. Wśród autorów tego widowiska należy wymienić: choreografa Anne Kaszube i organizatorów części muzycznej: Bożenę Biskup, Romana Michalika, Eugeniusza Sokola. Całą imprezę reżyserował Bronisław Godłowski. Bardzo ładne kostiumy i dekoracje wykonał we własnym zakresie zespół pracowników MDK. Prezentowany pokaz wejdzie w skład bogatego programu

obchodów 10-lecia placówki „Na Stoku”, które odbędą się w październiku br. W czasie jubileuszowych obchodów MDK „Na Stoku”, zostanie nadana oficjalna nazwa MDK im. Juliana Tuwima. Na te okazje już jutro gotowy sztandar ufundowany przez przedsiębiorstwo opiekuńcze Budostal-7.

A w ogóle, to pisząc o MDK „Na Stoku”, trzeba przyznać, że ostatnio placówka ta prowadzi niezwykle ożywioną działalność. Niedawno odbyły się tam dwa konkursy dla dzieci z całej dzielnicy — plastyczny i recytatorski. O wysokim poziomie i talencie uczestników konkursu plastycznego świadczą prace, które można obejrzeć w holu Domu Kultury. W trakcie przygotowań są następne atrakcyjne imprezy. — Trudno byłoby nie zauważyć tego, że wzmożona działalność MDK „Na Stoku” datuje się od momentu przejścia kierownictwa przez panią Krystynę Kawula-Jarosz. Wieloletnie doświadczenia pani dyrektor, zdobyte w czasie pracy pedagogicznej oraz w kontaktach z młodzieżą w MDK im. J. Korczaka — bardzo przysłużyły się do rozwinięcia i uaktywnienia działalności Domu Kultury „Na Stoku”. (ak)

PROGRAM TELEWIZJI

SOBOTA — program 1 — 6.00 Dla rolników. 10.55 „Drogą zwycięstwa” — film dok. 11.45 Uroczysta odprawa wart przed grobem Nieznanego Żołnierza. 12.33 „Jasny dzień zwycięstwa” pr. — muz.-liter. 13.20 „Tamten maj...”. 14.23 „One szły na Berlin” — radziecki dramat wojenny. 15.45 Dziennik. 16.00 Wyścig pokoju. 16.45 „Skakanka”. 17.15 Piotr Fronczewski. 18.00 „Z Polski rodem” — mag. poionijny. 18.40 Psemówienie ambasadora CSRS w Polsce. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Sprawa polska” — Teheran — Jalta — Poczdam. 19.39 Dziennik telewizyjny. 20.00 „Punkt widzenia” (2). 20.55 „Bliżko i daleko”. 21.25 Kronika wyścigu pokoju. 21.40 „Polska pieśń żołnierska”. 22.40 Dziennik. 22.55 „Droga do Saliny” francuski dramat sensacyjny.

Program 2 — 10.45 „Przemysłowy” — film wg. 12.00 Studio-2. 17.30 „Ziemia ojców” (6). 19.00 Kronika. 20.00 Studio-2. 20.55 „Niebezpieczny pościg” (6). 21.55 Studio-2 23.00 24 godziny.

NIEDZIELA — program 1 — 6.20 Dla rolników. 8.35 „Telewizyjada”. 9.00 „Teleranek”. 10.30 Antena. 10.55 „Wielkie miasta świata” — Londyn. 11.55 Dziennik. 12.10 „Dlaczego”. 13.00 Finały mistrzostw Europy w boksie. 16.30 Losowanie dużego lotka. 16.45 „Fytania na dziś”. 17.19 Wyścig Pokoju. 17.30 „Nie ma jak we dwoje” — pr. rozrywkowy tv hiszp. 18.10 Godzina z Jerzym Turowiczem. 19.05 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.05 „Buddenbrookowie” (3). 21.10 Sportowa niedziela. 21.50 „Jaki naprawdę jestem” — Jerzy Waldorff. 22.25 „Śmierć pieśni” —

poezje F. G. Lorki. 22.50 Wiersz dla ciebie.

Program 2 — 10.25 Program wojskowy. 10.55 „Przeboje tygodnia”. 12.05 „Punkt widzenia” (2). 13.00 Na kiermaszu książki (1). 13.15 „Przygody Sindbada”. 13.40 „Szlaki kultury polskiej”. 14.05 „Mieszkanie, ale jakie!”. 14.25 „Na kiermaszu książki (2)”. 14.35 „Dziecko dzungli” — amer. film fab. 15.45 Teatr TV — „Pierścień wielkiej damy”. 17.50 „Popołudnie fauny i flory”. 18.35 Opera miesiąca — „Starce szaleństwo”. 20.00 „Biuro muzyki rozrywkowej” 21.00 „Gra” — film pol.

PONIEDZIAŁEK — program 1 — 13.30 Tel. Techn. Rolnicze. 14.55 NURT — psychologia. 15.25 Dziennik. 15.40 Obiektyw. 15.55 Wyścig Pokoju. 17.05 „Zwierzyniec”. 17.35 „Cztery pancerni i pies”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echo stadionów. 19.30 Dziennik. 20.00 Rolnicze rozmowy. 21.10 Teatr TV „Niemcy”. 22.15 „Epilog jednego reportażu”. 22.35 Kronika

Wyścigu Pokoju. 22.50 Dziennik. 23.05 „30 minut z architekturą”.

Program 2 — 16.30 język niemiecki. 18.00 Spotkajmy się raz jeszcze. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.00 Spotkajmy się raz jeszcze. 21.50 24 godziny. 21.40 Spotkajmy się raz jeszcze.

WTOREK — program 1 — 6.00 TTR. 14.30 Telewizja w sprawie miliardów. 15.30 „Klub seniora”. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 „Dzień dobry, w kręgu rodziny”. 16.55 „Między nami jaskiniowcami”. 17.20 „Klinika zdrowego człowieka”. 17.50 PKP. 18.00 Telewizja młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Camera”. 19.30 Dziennik. 20.15 „Sól ziemi” (7). 21.25 „Horyzont”. 21.55 Proscenium. 22.50 Dziennik. 23.05 Telewizja w sprawie miliardów.

Program 2 — 10.00 „Klinika zdrowego człowieka”. 10.30 „Sól ziemi” (7). 16.35 Jęz. ang., niem. i franc. 18.00 Kino dla najmłodszych. 18.30 Pegaz młodych. 19.00 Kronika. 20.00 „Sensacje z przeszłości”. 20.30 Wtorek melo-

mana. 22.30 24 godziny. 21.40 Wycieczki filmowe.

ŚRODA — program 1 — 6.00 TTR. 8.10 Dla szkół. 15.25 Dziennik. 15.40 Obiektyw. 15.55 Wyścig pokoju. 17.20 „Michałki”. 17.50 Losowanie małego lotka i express lotka. 18.00 „Dom i my”. 18.20 Impulsy. 19.50 Dobranoc. 19.00 „Wyspa Hiszpanii — Majsjorka”. 19.30 Dziennik. 20.00 Opowieść o bitwie o Monte Cassino. 21.05 Kronika Wycigu Pokoju. 21.20 Fostawy — następstwo. 21.50 Śpiewa Elżbieta Wojnowska. 22.10 Dziennik.

Program 2 — 10.00 „Sonda”. 10.30 Śpiewa Helena Obraczowa. 16.25 Język rosyjski i ang. 18.00 Program morski. 18.30 „Tak czy inaczej”. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.00 NURT. 21.20 24 godziny. 21.40 „Obrójco” — film ang. 22.05 „Bez recept”. 22.35 Śpiewa Helena Obraczowa.

HUMOR I SATYRA

FRASZKI

BOJOWNIK

Nie ma go między kulami... Jest — między zwycięzcami.

DWOISTOŚĆ

Słowo „pomyślność” ma różne znaczenia dla myśliwego i dla jelenia.

O WYTRYCHU

Stąd jego stała kariera, że różne zamki otwiera.

REFORMATOR

Chodził sobie w glorię, póki był w sferze teorii...

O KRZYŻU

Nie ten sam efekt sprawisz czy go na kimś powieszisz czy postawisz.

O KRYTYCE

Mają jej rażenia celne przewrotną naturę — owijając grot w bawełnę chroniąc własną skórę.

O SZYBKIEJ JEŹDZIE

Niejednakowo pożądana przez konia i przez furmana.

ZOFIA DRÓŹDZ



Jerzy Leszczyński

MYŚLI LUZEM

Niebo w góbie nie wtedy ma człowiek, gdy pościł. Ogień i woda to przeciwieństwa — para to jedność przeciwieństw.

Nasza codzienna gimnastyka sprowadza się najczęściej do wzruszenia ramion.

Jedną z najgroźniejszych chorób organizmu państwowego jest rozemdała płac.

Mówiąc o jaskółce, że nie skrzywdzi muchy, nie wystawia się jej dobrej opinii.

Nim dokonasz odkrycia, zbadaj, co jest pod okryciem. Gdyby Bóg miał pięciodniowy tydzień pracy, nie wiadomo czy stworzyłby człowieka.

Można zrobić buty na jedno kopyto — byle by nie prawy i lewy.

Nie w ogniu stał się hartuje lecz w wodzie: trzeba wpaść, by przekonać się o tym.

Kiedy człowiek się odgryzie, ma wrażenie, że jest wolny.

Nie ciesz się, że klamka nie zapadła, jeśli jesteś w domu wariatów.

Udawanie idealizmu jest filozofią kantu. Widząc, że ktoś dęba staje, sprawdź, czy lipy nie odstawa.

Wybiegając myślą naprzód, nie rozbięzgać może głowy. Nie ma leków na wszystkie bóle — są najwyżej od siedmiu boleści.

Dawniej ważni byli dobrze urodzeni — dziś ważni są ci, którym dobrze się żyje.

Są wariaci nieszkodliwi — nie ma nieszkodliwych głupców.

Zapraszamy na wesele!

Dla poprawy stanu doinformowania społeczeństwa naszej dzielnicy, spieszymy donieść o podjętych przez Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych „Budostal-10” staraniach o poszerzenie zakresu świadczonych usług, które zaowocowały już w poprzednim okresie. Chodzi tu o organizowanie przyjęć weselnych (głównie w dniu 26 lipca) — we własnych pomieszczeniach. Przedsiębiorstwo zapewnia bardzo niskie lub żadne (czytaj „własne”) koszty usług, przy czym oferuje również — w razie potrzeby i w zależności od rangi i zleceniodawcy — wykonanie prac technicznych (np. awaryjne wejście do pomieszczeń), zaopatrzenie, obsługę kuchenną i kelnerską oraz zakwaterowanie i transport gości. Tak więc, oprócz usług budowlanych świadczonych na analogicznych, wypróbowanych zasadach, „Budostal-10” oferuje dalszą atrakcyjną i przez wszystkich oczekiwaną działalność.

Polecając powyższe usługi, kierujemy zainteresowanych pod adresem: os. Złota Jesień 6. Równocześnie informujemy, że lokal weselny znajduje się w ogrodzie pracowniczym w Sygnezowie koło Wieliczki i że koszty są szczególnie atrakcyjne. Wystarczy powiedzieć, że dwa wesela urządzone w lipcu ub. roku, w których udział wzięło łącznie około 100 osób (częściowo zakwaterowanych w hotelach robotniczych ZBP „Budostal”) wyniósł raptem 27 tys. złotych. Jak z tego wynika — tanio jak barszcz. Zapraszamy! (law)

Ustalono warunki. Grażyna K. zajmować się miała dzieckiem od godziny 7 do 16 w zamian za co otrzymywała wyżywienie, a także 1.750 zł. Obie strony z zawartej umowy były bardzo zadowolone.

Przez okres pierwszych miesięcy Grażyna K. ze swych obowiązków wywiązywała się bez zarzutu. Z dużą starannością zajmowała się dzieckiem, ochocho wykony-

Kronika sądowa

Pomoc do dziecka

wała wszystkie polecenia pani W. Idylla niespodziewanie została przerwana.

Zaczęło się od niezapowiedzianego niestawienia się opiekunki w domu swoich chlebodawców. Gdy minęło kilka ranków i Grażyna K. w dalszym ciągu nie przychodziła by zająć się małym, pani W. postanowiła odwiedzić dziewczynę w jej rodzinnym domu. Z tych odwiedzin nic nie wyszło, jako że pod wskazanym adresem Grażyna K. nigdy nie zamieszkiwała, nikt jej tutaj także nie znał. Wiedzioma z tymi przeczciami Anna W. dokonała do-

kładnego przeglądu własnego mieszkania by z przerażeniem stwierdzić, że została okradzona przez młodą osobkę. Brakowało białej, ciuchów, kilku pierścionków, 15 tysięcy złotych, 80 dolarów USA i 200 bonów PKO. Łączna wartość strat poniesionych przez państwo W. wyniosła ponad 80 tys. zł.

Poszkodowani o kradzieży zawiadomili milicję jednak ta miała duże trudności z ustaleniem miejsca pobytu Grażyny K. Okazała się bowiem, że dziewczyna postugiwiała się skradzionym dowodem osobistym i w rzeczywistości nie ma wcale 19 lecz 23 lata i nie nazywa się także K. lecz Maria O. Złodziejka była już notowana w rejestrach milicyjnych, ostatnio zaś opuściła mury więzienia po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności.

Ostatecznie Maria O. została ujęta. Konsekwentnie nie przyznawała się do starwanego jej zarzutu dokonania kradzieży w mieszkaniu Anny i Krzysztofa W. utrzymując, że znalezione przy niej rzeczy — przede wszystkim białozna — zostały jej darowane przez panią W. Twierdziła także, iż nie rozumie dlaczego Anna W. i jej mąż oskarżają ją o dokonanie kradzieży skoro rozstała się z nimi w najlepszej zgodzie po wcześniejszym uprzedzeniu o zamiarze zmiany zatrudnienia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej i w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy uznał winę Marii O. za udowodnioną skazując zlodziejkę na karę 3 lat pozbawienia wolności.

J. HANDEREK

GDZIE SIĘ MIEŚCI RADA ZZH?

Informujemy pracowników huty, że Związkowa Rada Kombinatu mieści się w budynku „S”, klatka B II piętro, pokoje: od 215 do 218.

WCZASY NAD MORZEM

morzem w terminie od 18.05—31.05.81 r. do Kał Rybackich i Stegny.

Wszystkich chętnych prosimy o zgłoszenie się w Ośrodku Wczasów i Kolonii, bud. „S”, klatka „B”, pok. 16.

Co w tygodniu?

KINA

SWIT godz. 16.00 i 19.00 „Zamach stanu” prod. polskiej, doz. od 15 lat.

SWIT mała sala od 8 do 11 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Nashville” prod. USA, od 15 lat, od 12 do 15 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Ojciec królowej” prod. polskiej b.o.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gangsterzy szos” prod. kanadyjskiej jod 15 lat, następny program: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Miś” prod. polskiej, od 15 lat.

SWIATOWID poranek niedzielny 10 bm. godz. 13.00 „Gwiazdne wojny” prod. USA, od 12 lat.

SWIATOWID mała sala od 4 do 10 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Gwiazdne wojny” prod. USA, od 12 lat, od 11 do 13 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Kung-fu” prod. polskiej, od 15 lat, od 14 do 17 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Ale kino” prod. USA, od 15 lat.

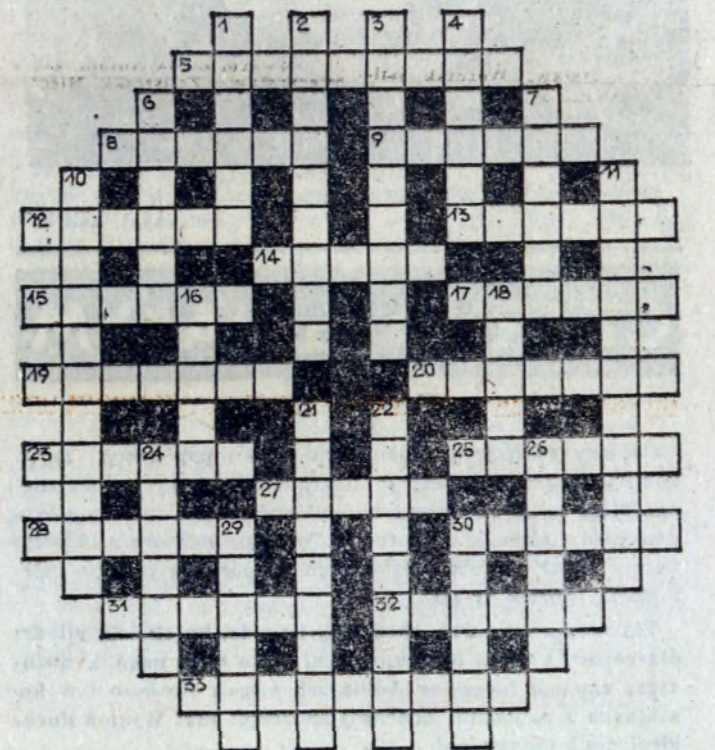
TEATR LUDOWY

8 bm. godz. 19.45 Premiera wg. „Pana Tadeusza” „Ostatni Zajazd na Litwie”, 10 bm. godz. 19.15 „Ostatni Zajazd na Litwie”, 11 bm. teatr nieczynny, 12 i 13 bm. godz. 19.15 „Ostatni Zajazd na Litwie”, 14 i 15 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i górale”.

W KLUBIE MPiK

12 bm. godz. 18 — z cyklu PRZEGLĄD WYDARZEN MIEZDYNARODOWYCH nt. „Zagraniczne zadłużenia Polski — przyczyny i skutki”, prow. red. A. Nartowski oraz mgr Jan Łukasik.

14 bm. godz. 19 — Wieczór poetycki „MIASTU PIESN” z udziałem Grażyny Dobrenko, Leszka Wójtowicza, Waldemara Zyskiewicza.



Poziomo: 5. mięso trudne do kupienia, 8. ma prawa miejskie, 9. twardy czarny dielektryk, 12. smaczny grzyb, 13. pierwiastek z różną liczbą neutronów, 14. kolejowa, 15. dawna bron lub laska turystyczna, 17. składnik jądra atomowego, 19. werwa, zapal, 20. żakiet + spódnica, 23. przeczyszcza, 25. wygnanie z kraju, 27. zawody dla koni — trzylatków, 28. osłona kwiatu, 30. „prawdę mówi, względów się wyrzeka...”, 31. szklka na jedno oko, 32. Gandhi, 33. szatnia.

Pionowo: 1. „woda” Sahary, 2. zwroty, w których jakieś pojęcie jest określone kilkoma bliskoznacznymi wyrazami, 3. mniej niż ścieżka, 4. święty od rzeczy zgubionych, 6. cielę, 7. japoński strój, 10. „pisz panna”, 11. uprawa jednego gatunku roślin na danym polu, 16. słuchacz seminarium duchownego, 18. Przed ZSRR, 21. coś ze słodyczy, 22. robotnik, 24. srebrna rola w sztuce, 26. wilka ciągnie do lasu, 29. śląski taniec, 30. siedlisko.

Wśród czytelników, którzy do dnia 14 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

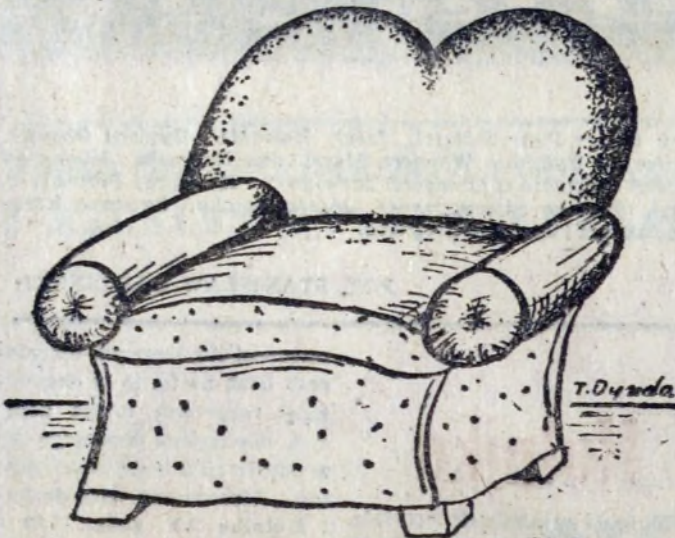
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 13

Poziomo: 5. pomocnica, 8. kartel, 9. ekloga, 12. Kostek, 13. kanton, 14. dzień, 15. umarli, 17. piecza, 19. ogródek, 20. krawisz, 23. Bajkał, 25. koltun, 27. plisa, 28. iistek, 30. Lészek, 31. troski, 32. nowina, 33. naftalina.

Pionowo: 1. Jontek, 2. modliszka, 3. intendent, 4. oczlik, 6. kantor, 7. Iganie, 10. kosmografia, 11. poczestunek, 16. łódka, 18. imago, 21. polonista, 22. koszenila, 24. kotara, 26. lysiada, 29. kaszak, 30. lawina.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon Redakcji 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina 446-66, 498-66, 495-00 wew 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina bud „S” pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, RSW Prasa Książka-Ruch — Kraków.



Fotelik erotomana...



Rysunki: JÓZEF DYNDĄ

Postanowili, że nie oddadzą dziecka do żłobka lecz wychowywać je będą w domu. Anna W. przez kilka miesięcy korzystała z przysługującego jej urlopu macierzyńskiego, potem jednak ponownie zdecydowała się podjąć zawodową pracę. Zbyt długa przerwa w profesji reprezentowanej przez Annę W. negatywnie odbija się bowiem na tzw. rozwoju zawodowym, karierze itp. Państwo W. wzorem wielu młodych małżeństw zaczęło poszukiwać pomocy do dziecka.

Jak to zwykle w takich sytuacjach bywa Anna i Krzysztof W. umieścili stosowne ogłoszenia w kilku krakowskich dziennikach. Podali swój adres, numer telefonu. Prasowe anonse przyniosły spodziewany skutek. Zgłosiło się kilka kobiet gotowych za godzinową opłatą zająć się niemowlakiem. W końcu państwo W. wybrali 19-letnią Grażynę K.

Robiła dobre wrażenie. Usłużna, spokojna. Kandydatka na piastunkę szczerze wyznała swoim chlebodawcom, że pracowała w uspołecznionym zakładzie jednak z pracy się zwolniła gdyż na eżnoyny trud przy maszynie nie pozwalała jej wątła kondycja. Ma kilkoro rodzeństwa, biednych raczej rodziców i nie do pomyślenia było aby w dalszym ciągu pozostawała na ich utrzymaniu. Dlatego to właśnie na kilka lat zdecydowała się przyjąć na siebie obowiązki piastunki. W tym czasie — miała taką nadzieję — podreperuje swoje zdrowie aby potem ponownie podjąć bardziej unormowaną pracę.



W piłkarskiej II lidze

Pobudka w samo południe

HUTNIK — BŁEKITNI 3:0 0:0)

45 minut trwała rozgrzewka, w której drużyny nie zrobiły sobie krzywdy. Po niej piłkarze i sędziowie zeszli na przerwę do szatni, kibice zaś słusznie zaczęli sarkać. W samo południe zawodnicy znów wyszli na murawę i wtedy się zaczęło. Hutnicy przypomnieli sobie po co są skrzydłowi i z polotem i fantazją rozgrywali coraz ciekawsze akcje. Pierwsza strzelona przez Sysię (grał świetnie) bramka zmusiła gości do zrezygnowania z taktyki obronnej. A Hutnikowi w to graj. Po kilku profesorskich akcjach Przybyłowski (był tancie radości, a jakże!) i Stokłosa zdobyli kolejne gole. Strzelców dzielnie wspierali Karaś i Kruszec. Reszta też się nie objęła. Efektem było najlepsze od ubiegłorocznego meczu z Gwardią 45 minut gry.

Hutnik: Kocoń, Kil, Kruszec, Karaś, Putek, Sysio, Stokłosa, Bargiel (od 76 min. Kot — pierwszy raz po kontuzji), Filosek (od 66 min. Przybyłowski), Orzel.

Co dalej?

Strata Hutnika do Gwardii wynosi 4 pkt. Warszawiacy w tym tygodniu grają w Krakowie z Cracovią, Tychy jadą do Concordii, a Hutnik do Jagiellonii. Sytuacja nieco się chyba wyjaśni dopiero 17 maja kiedy to w Warszawie Gwardia zmierzy się z Hutnikiem.



Drobny zabieg i zaraz bramkarz Kocoń będzie grał dalej? Fot. ALA KLUK

CZARNO na BIAŁYM

Prosto z Chin

Chińscy sportowcy zobowiązani są do popierania partii komunistycznej, zwalczania liberalizmu, niepęcia i niepaleń. Mają także sumiennie bojkotować złą ideologię burżuazyjną i walczyć z anarchią. To tylko niektóre z 19 przykazań savoir vivre'u narzuconego od góry na złotych sportowców. (Forum nr 18)

Tłumacząc na nasze, chodzi chyba o to, by chiński piłkarz dla poparcia partii lewicowej grał tylko lewą nogą, a sprinterzy zamiast biegać w Adidasach ścigali się boso i w koszulkach z napisami: Zdechnij anarchio! lub: Wyzion ducha ideologii burżuazyjna!

TURYSTYKA I REKREACJA

SPOTKANIA Z GÓRAMI ŚWIĘTOKRZYSKIMI

Tak jak w ub. roku Komisja Turystyki Piechoty urządziła 9 spotkań na Szlaku „Orlich Gniazd”, tak tego roku zmieniła teren i spotkanie wydała sobie w pięknych Górach Świętokrzyskich Pierwszą wycieczką z tego cyklu odbyła się w ub. niedzielę na trasie Chęciny—Jaskinia „Raj”—Kielce. Autobus był wypełniony do ostatniego miejsca, popularność imprezy jest więc ogromna. Wycieczka ta może być przykładem dobrej, PTTK-owskiej roboty krajoznawczej.

Zwiedzenie ruin zamku w Chęcinach, szeroka informacja o dziejach tego obiektu wygłoszona przez kol. Ryszarda Czaplackiego. Z zamku spacer niezwykle uroczą widokową trasą, przez skałki i lasy, do Jaskini „Raj”. Zwiedzenie jaskini — hojną ręką natury wyposażonej w niezwyklej piękności kalcytowe nacieki — stalaktyty i stalagmity. Moc wróżek. I następnie zwiedzenie Zamku Biskupów Krakowskich w Kielcach, obiektu także na-

der godnego naszej uwagi. Poznaliśmy znów część nieprzebranych skarbów ojczystego kraju...

Początek znakomity! Czekamy teraz wszyscy na dalsze interesujące spotkania z Górami Świętokrzyskimi.

PO. RAZ SZESNASTY WIOSNA W DOLINKACH

Już w najbliższą niedzielę 10 maja odbędzie się tradycyjny wiosenny zlot turystów pieszych pn. „Wiosna w Dolinkach”. Tym razem z metą w Sępowsku koło Ojcowa (Dom Strażaka). Zgłoszeń z całej Polski — moc. Jeżeli dopisze pogoda będzie to niezwykle udana eskapada po zdrowie i wiosenne słońce. Organizatorzy z KTP przygotowali ładne i nietrudne trasy, w tym jedną przyrodniczą, wiodącą przez Złotą Górę, Dolinę Prądnika, Bramę Krakowską, Grotę Łokietka, Jaskinię Koziarnia, Dolinę Sępowską. Na mecie, jak zawsze wiele konkursów i niespodzianek. Zapraszamy życzymy wszystkim dobrego wypoczynku i dużo turystycznych wrażeń!

WIOSENNY ZLOT WALCOWNIKÓW

Koło PTTK i Komisja Wydziałowa „Solidarność” w Walcowni Drobnej i Druhu organizuje w dniach 16—17 maja „Wiosenny Zlot Walcowników” w Sandomierzu. Meta w Zamku w Ujeździe Krzysztopór. W programie jest zwiedzenie podziemi Sandomierza oraz

Juniorzy Hutnika zdobyli mistrzostwo Polski w piłce ręcznej

Na luzie rozgromili całą elitę

Młodzi piłkarze ręczni Hutnika, jak przystało na zaplecze drużyny mistrza Polski seniorów, gładko rozprawili się ze wszystkimi najgroźniejszymi w kraju rywalami.

Wyniki turnieju finałowego:
Hutnik — Truso 21:17
Hutnik — Wisła Płock 28:13
Hutnik — Pogoń Zabrze 28:22
Hutnik — Padwa Zamość 28:18

Najdramatyczniejszy przebieg miał mecz z mistrzem Polski MKS drużyną Truso. Aż 11 razy na tablicy wyników pojawiał się rezultat remisowy. Zaczeli Hutnicy bardzo dobrze. W 12 minutach było 5:2, ale 5 minut później Truso doprowadza do remisu. Do przerwy jest 9:8 dla Hutnika, ale w 39 minucie znów jest remis, tym razem ostatni w meczu. W ciągu następnych 8 minut Hutnik strzela 5 bramek nie tracąc żadnej. Wynik meczu jest przesądzony.

Najlepszym strzelcem turnieju został **ARTUR PATER** z Hutnika 31 goli, najlepszym zawodnikiem **JANUSZ GRZYMEK** bramkarz Hutnika.

Skład mistrzowskiej drużyny:
Bramkarze: Janusz Grzymek (repr. Polski), Jacek Kośmider (repr. Polski).

Zawodnicy (obok ilości strzelonych w turnieju finałowym bramek): Grzegorz Tarnawski 14, Henryk Stokłosa 1, Krzysztof Mroczkowski 21 (repr. Polski), Ryszard Obrusik 22 (repr. Polski), Krzysztof Piotrowski 10, Wojciech Merc 2, Jan Druzgala 0, Jacek Mularczyk 4, Kazimierz Kowalczyk 0, Jacek Jaworski 0.

Trenerem drużyny jest **Piotr Świątek**. Mistrzostwo jest także dużym sukcesem trenera **Józefa Wolaka**, który przez kilka lat pracował z tymi chłopcami wspólnie z trenerem Świątkiem i dopiero przed kilku tygodniami odszedł z klubu do pracy w szkolnictwie. **Obu szkoleniowcom i całej drużynie serdecznie gratulujemy.** Mistrzowie są w większości synami hutników pracujących w Kombinacie HIL.



Stoją od lewej: trener Piotr Świątek, Jacek Kośmider, Ryszard Obrusik, Artur Pater, Henryk Stokłosa, Wojciech Merc, Jan Druzgala. Kłęczą od lewej: Kazimierz Kowalczyk, Grzegorz Tarnawski, Krzysztof Piotrowski, Jacek Mularczyk. Brak na zdjęciu trenera Józefa Wolaka, kapitana Krzysztofa Mroczkowskiego i Janusza Grzymka.

FOT. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Wiele zależeć będzie od dopingiu kibiców

Mecze sezonu w hali Hutnika

Liderzy ekstraklasy piłki ręcznej Hutnik i Wybrzeże nadal idą łeb w łeb. W przedostatniej kolejce obie drużyny zdobyły po 2 punkty.

POGOŃ SZCZECIN — HUTNIK 29:34 i 38:25!

Bramki dla Hutnika: Kozielec 22, Kalużyński 16, Tomaszewski 8, Garpel 6, Ostrowski i Skalski po 3 oraz Figiel 1.

Dlaczego Hutnik przegrał aż 13 bramkami?

Odpowiada trener Boguchwał Fulara:

Skandalicznie zagrała cała trójka bramkarzy, poza tym popełnili chłopcy dużo głupstw w ataku. Ale i to nie jest cała prawda. Dodać do tego trzeba słabą kondycję sędziów, co doprowadziło do bardzo ostrej nerwowej gry i wielu zagrań nie fair. Przy 6 bramkowej przewadze Pogonii wycofałem podstawowych graczy, gdyż widząc postawę arbitrow obawiałem się, że mogą zdyskwalifikować któregoś z naszych

zawodników. Przy tak wysokiej stawce (Pogoń broniła się przed spadkiem, my walczyliśmy o mistrzostwo) i ostrej walce każda kontrowersyjna decyzja sędziego zwiększa zdenerwowanie i czasem ktoś może nie wytrzymać i wypalić co myśli. Ostatnie dwa mecze gramy z Grunwaldem, a jest to tak trudny przeciwnik, że nie możemy sobie pozwolić — przy braku kontuzjowanego — na dalsze straty.

Jutro i w niedzielę ostatnie mecze. Wybrzeże podejmuje Śląsk, który przy dwóch wygranych zostałby wicemistrzem. Hutnik, jeśli nie straci punktu, to bez względu na wyniki w Gdańsku zostanie, po raz trzeci już z rzędu mistrzem Polski. Zresztą, czy jest ktoś w Krakowie kto wierzyłby, że może stać się inaczej? Mecze Hutnika z Grunwaldem zapowiadają się niezwykle interesująco. Zawodnicy, bardzo

zmęczeni już ligowym maratonem liczą na to, iż w decydującej rozgrywce kibice gorącym dopingiem dopomogą im w odniesieniu końcowego sukcesu. Zapraszamy więc do hali Hutnika 9.V. godz. 17.00 i 10.V. godz. 11.00. raf.

SCIEPA

Najbardziej serio wziął się za odnowę trener III ligowej „Malejpanów” Ozimek. Wiedząc z doświadczenia jak wiele w naszej piłce nożnej zależy od cudów postanowił zjednać sobie Niebioso. Na tę okoliczność zarządził wśród zawodników ściepę po słowie, a gotówkę podrzucił księdzu który celebrował mszę w intencji drużyny. Niestety znalazły się 4 kutury, które poskapały grosza, nie wierząc, że zjednanie łaski Boga pomoże w zwycięstwach. Oburzony trener wyrzucił wtedy najkrnąbrniejszego ateistę i duszgroza z obozu.

W obronie dyskryminowanych bezbożników stanął diabeł i „Malapanów” przegrała pierwszy po błogosławieństwie mecz z „Metalami”. Dalej szło drużynie łepiej. Obecnie kilka różańcowe „Malapanów” zajmuje w swojej grupie 2 miejsce ze stratą 3 punktów do prowadzącego „Rakowa”. (raf)



Kolejna bramka Kaluzińskiego Fot. WIESŁAW KSIĄŻEK

starówki, klasztoru w Koprzywnicy oraz zamku w Baranowie. Wieczorem wspólne ognisko na mecie, piosenki, konkursy i zabawy.

Uczestnicy otrzymają plakietkę, posiłki i nocleg, nie mówiąc oczywiście o przejeździe i nagrodach za udział w konkursach.

Wyjazd 16 bm. o godz. 7 spod „Orbisu”, powrót 17 bm. około godziny 20. Nad całością imprezy czuwać będzie prezes koła PTTK kol. Aleksander Kłęcz, a wiadomo, że to dobra firma...

Z KLUBEM TATRZAŃSKIM W GÓRY!

Tegoroczną działalność rozpoczął Klub Tatrzański wyjeżdżając w mniej uczęszczane partie Tatr — regle Tatr Wysokich. 22 marca odbyła się wycieczka prowadzona przez kol. **Jana Jabłońskiego**, Dolinę Olczyńską na Kopianiec Wielki (1328 m). Ze szczytu tego uczestnicy mieli widok w piękne, zaśnieżone granie Tatr Wysokich.

W dniach 4—8 kwietnia wyjechała 9-osobowa grupa turystów do Doliny Chochołowskiej, aby kontynuować zimowe przejście dalszego odcinka grani Tatr Zachodnich, rozpoczęte w ub. roku. Warunki śnieżne sprawiły, że przejście od Bobrowca (1663 m) przez Wołowic, Starorobociański, do Bystrej (2250 m) nie było typowo zimowe. Śnieg zalegający jeszcze w zlebach i kotłach podkreślał natomiast malowniczość gór, miejscami zaś dodawał emocji przejściom. Tak np. było na Kominiańskim Wierchu (1829 m).

Najbliższy wyjazd Klubu odbędzie się w dniach 9—10 maja w rejon Doliny 5 Stawów Polskich, gdzie aktualnie panuje jeszcze tatrzańska zima.

Na sezon letni Klub przygotowuje 8-dniowy wyjazd w Niżne Tatry (Słowacja), w drugiej połowie sierpnia.

W ramach współpracy z KTG ZG PTTK Klub rozpoczyna w br. akcję inwentaryzacji i kontroli zabezpieczeń szlaków tatrzańskich. Akcja ta prowadzona na terenie Tatr Polskich wspólnie z GOPR, przyczyni się do poprawienia i uzupełnienia istniejących ubezpieczeń na wysokogórskich szlakach.

SPORT W HOTELACH

W ramach trwających Igrzysk Sportowych, organizowanych wśród mieszkańców hoteli pracowniczych HIL zakończono rozgrywki w kolejnej konkurencji, którą były szachy. Spośród 250 uczestników — tylu bowiem brało udział we wszystkich eliminacjach — do walki o miano najlepszego zawodnika i hotelu wystartowały 33 osoby.

W bezpośrednich zmaganiach w punktacji indywidualnej zwycięzcami zostali:

I. miejsce **B. Persowski** hotel nr 26 (kier. T. Mach), II. miejsce **B. Salawa** hotel nr 18 (kier. J. Bednarczyk), III. miejsce **Cz. Sopała** hotel nr 29 (kier. M. Lubradzka).

W punktacji drużynowej najlepszymi okazały się hotele:

I. miejsce hotel nr 21 kier. **J. Stokłosa**, II. miejsce hotel nr 29 kier. **M. Lubradzka**, III. miejsce hotel nr 18 kier. **J. Bednarczyk**.